



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
20  
STYCZNIA  
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 12 (14810)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wręczono nagrody zwycięzcom konkursu „50 lat z „Kurierem”

## Czytane i słuchane po polsku

Nie było wielkiej pompy, jak zazwyczaj bywa podczas wręczenia nagród zwycięzcom jakiegokolwiek konkursu. Było po prostu rodzinnie, jak gdyby zebrali się ludzie rozumiejący się z pół słowa i którzy nie wyobrażają sobie ani dnia bez dziennika i radia w języku ojczystym.

W minioną sobotę zwycięzcom konkursu „50 lat z „Kurierem” zostały wręczone nagrody.

Konkurs, organizowany przez redakcję „Kuriera Wileńskiego” oraz Polską Redakcję Litewskiego Radia, był swoistym finałem obchodów półwiekowych dziejów jedyne polskiego dziennika, ukazującego się na Litwie, jakim jest „Kurier Wileński”. Pytania dotyczące pisma w ciągu grudnia były nadawane na falach radiowych oraz zamieszczane na łamach gazety. Toteż czytelnicy i słuchacze przysyłali swe odpowiedzi do gazety oraz telefonowali do radia.

Zwycięzcami konkursu „50 lat z „Kurierem” zostali Zygmunt Baranowski z Wilna, mieszkańcy rejonu wileńskiego Antoni Bartosewicz oraz Henryk Borkowski, Wiesława Grydziusko z rejonu szyrwińskiego, Pelagia Jaśkiewicz z rejonu święciańskiego, Edward Mac-



Chwila wręczenia nagród konkursowych — od lewej: Wiesława Grydziusko, Iwona Jaśkiewicz, Zygmunt Baranowski, Antoni Bartosewicz, Henryk Borkowski. Stoją — organizatorzy konkursu  
Fot. Marian Paluszkiwicz

kiewicz z rejonu trockiego oraz Maria Naruszewicz z rejonu wileńskiego.

Prowadzący konkurs ze strony radiowej, redaktorzy Regina Pakaliniene oraz Stanisław Michalkie-

wicz cieszyli się, że są słuchani w całej Wileńszczyźnie, gdyż odpowiedzi napłynęło ze wszystkich rejonów podwileńskich.

Nagrody redakcyjne, w postaci książek wspomnień „Kronika na

gorąco pisana” z autografami aktualnych pracowników redakcji wręczono, w filiżankach paruje kawa czy herbata i już można porozmawiać o gazecie i radiu.

(Dokończenie na str. 3)

NZ oczyszcza szeregi z krnąbrnych posłów

### Wielkie pranie socjalliberałów

Gdyby nie spadające od kilku miesięcy rankingi Nowego Związku (socjalliberałów) ich zawziętość wobec sprawy wydalenia ze swego klubu parlamentarnego aż trzech posłów można byłoby usprawiedliwić rosyjskim przysłowiem „bij swoich, by cudzy się bali”. Sprawa jednak dotyczy posłów, którzy w okresie świetności partii byli jednoznacznie kojarzeni oraz utożsamiani z partią przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa.

Były rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis, milioner z Kiejdan Wiktor Uspaskich oraz lokalny „oligarcha” z Rosień Kęstutis Skamarakas podpadli partyjnym kolegom tym, że coraz częściej pozwalają sobie na odmienne niż klubu zdania, które w oficjalnych wypowiedziach kierownictwa frakcji określane są jako niezgodne z założeniami programowymi klubu socjalliberałów.

Krnąbrni wobec marszałka i klubu posłowie nie tylko mają odrębne niż frakcja poglądy, ale

też często demonstracyjnie je upubliczniają. Tymczasem poseł Wiktor Uspaskich, będąc w klubie socjalliberałów (oraz uważany za jednego z głównych sponsorów ostatniej kampanii wyborczej socjalliberałów) posunął się aż do założenia nowej partii — Partii Pracy, która aspiruje do pociągnięcia elektoratu, jaki niespełna 4 lata temu głosował bez opamiętania za śnieżnobiałym uśmiechem Paulauskasa oraz każdym, kto obok widniał na plakatach wyborczych.

Partia Pracy jest faworytem w sondażach i rankingach od momentu jej założenia, a lider partii Wiktor Uspaskich rzadko kiedy schodzi poniżej 3 miejsca w rankingach popularności polityków, co znacznie wyżej niż plasuje się Artūras Paulauskas, marszałek Sejmu i lider socjalliberałów.

Chociaż nieoficjalnie mówi się, że gdyby Uspaskich potrzebował, to już dzisiaj mógłby powołać co najmniej kilkunastoosobowy klub parlamentarny.

(Dokończenie na str. 2)

Nowe tradycje w urzędzie głowy państwa

### Prezydenckie reformy

Nękanym skandalem prezydent Litwy Rolandas Paksas na wczorajszej konferencji prasowej, podczas składania raportu z dokonanych w minionym tygodniu prac, zapowiedział wprowadzenie kilku nowych tradycji w swym urzędzie. Prezydent oświadczył, że mimo wszystko w jego ekipie pozostaje mecenas Czesław Okińczyc.

Nie zważając na kłopoty związane z trwającym w Sejmie RL procesem impeachmentu prezydent Litwy Rolandas Paksas zapowiedział wczoraj cały szereg nowych inicjatyw. Tradycyjnymi mają się stać osobiste spotkania głowy państwa z kandydatami na stanowiska sędziów wszystkich szczebli, a także spotkania prezydenckich doradców z ludnością w gmachu prezydenckiego urzędu prezydenckiego w Kownie. 15 stycznia w ciągu jednego dnia doradcy Rolandasa Paksasa przyjęli prawie 140 mieszkańców Kowna i rejonu kowieńskiego. Podobnych praktyk nie stosowali poprzednicy obecnego prezydenta.

Nową tradycją stały się również poniedziałkowe konferencje prasowe prezydenta.

Mimo głośniejszych spekulacji były ambasador Litwy na Łotwie Petras Vaitiekūnas został wczoraj przedstawiony dziennikarzom w randze nowego doradcy prezydenta do spraw polityki zagranicznej. Po dłuższych wahaniach Vaitiekūnas zamienił na tym stanowisku Alvydasa Medalinskasa.

Zapytany przez „Kurier” czy w prezydenckiej ekipie pozostaje mecenas Czesław Okińczyc, prezydent odpowiedział, że „jego status pozostaje bez zmian”. Jak następnie po konferencji prasowej „Kurierowi” potwierdził prezydencki rzecznik prasowy Sigutis Jačėnas, „Czesław Okińczyc nadal jest społecznym konsultantem grupy doradców prezydenta do spraw polityki zagranicznej. Podstawowa jego specjalizacja — to stosunki z Polską”.

Polityka zagraniczna stała się jednym z głównych tematów spotkań prezydenta z mediami.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”  
można nabyć  
w sklepach

MI IMA  
MEDIA

MA IMA  
SAULUTĖ

W NUMERZE

Świat — 4

Wysadzono  
pałac Saddama

W niedzielnym zamachu przed siedzibą władz koalicyjnych w Bagdadzie zginęły 24 osoby, a ponad 120 zostało rannych — podało wczoraj irackie Ministerstwo Zdrowia.

Praworzędność — 5

Bez ofiar ludzkich

W poniedziałek rano z winy robotników w porcie morskim w Kłajpedzie stanął w płomieniach statek. Ludzie na skutek incydentu nie ucierpieli.

Stolica — 7

Dzwonnica klasztoru  
franciszkanów

W ramach realizacji programu odbudowy utraconych dawnych ważnych obiektów historycznych w stolicy ma być odbudowana dzwonnica wileńskiego klasztoru franciszkanów.

Sport — 9

Konsylium  
ogólnonarodowe

Dla polskiego narciarstwa Adam Małysz jest jak zdrowie — ile go trzeba cenić... Ostatnio naród trochę podupadł na tym zdrowiu. Jak bardzo — to miało wyjaśnić konsylium w Zakopanem. Pacjent przeszedł wszelkie badania.

Sentencja

W młodości najwięcej  
czasu zużywa się na napęd,  
w starości — na hamowanie.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI



## Kalejdoskop aktualności

### Gospodarka litewska rozwija się najszybciej

Rozwój litewskiej gospodarki w trzecim kwartale ub. roku, w porównaniu z tym samym okresem 2002 r., był najszybszy spośród wszystkich krajów kandydujących do Unii Europejskiej — 8,8 proc. — informuje agencja statystyczna UE „Eurostat”, powołując się na nieostateczne dane.

W drugim kwartale 2003 r. tempo wzrostu gospodarczego Litwy również było najwyższe w tej grupie państw — 6,7 proc.

Roczny przyrost produktu krajowego brutto (PKB) Łotwy w lipcu-sierpniu 2003 r. wynosił 7,3 proc., Estonii — 4,6 proc., Słowacji — 4,2 proc., Polski — 3,9 proc., Czech — 3,4 proc., Węgier — 2,9 proc., Słowenii — 2,3 proc., Cypru — 2,2 proc., Malty — 1,9 proc. Średni roczny przyrost PKB 10 państw Europy Środkowej i Wschodniej, które w maju zostaną równoprawnymi członkami UE, w trzecim kwartale 2003 r. wynosił 3,7 proc. i był znacznie większy w porównaniu z obecnymi członkami Unii Europejskiej, których PKB wzrósł zaledwie o 0,6 proc. Według prognozy, publikowanej przez Komisję Europejską pod koniec października, rozwój gospodarczy Litwy w latach 2003-2005 będzie najszybszy spośród państw członkowskich UE i kandydatek. Według ocen Komisji Europejskiej, w 2003 r. wzrost PKB wynosił 6,6 proc., w tym roku — 5,7 proc., w przyszłym roku — 6 proc.

### Uspaskich kłamał

Lider Partii Pracy, poseł Wiktor Uspaskich podał sejmowej Komisji Etyki i Procedur niezgodne z prawdą usprawiedliwienie opuszczonych posiedzeń plenarnych — powiedział przewodniczący komisji Algimantas Salamakinas.

Komisja ustaliła, że poseł w grudniu opuścił 8 z 9 posiedzeń plenarnych.

### Wokół ustawy o sztucznym zapłodnieniu

Episkopat Litwy wyraził zaniepokojenie z powodu zgłaszanego Sejmowi przez rząd projektu ustawy o sztucznym zapłodnieniu, który, w przekonaniu biskupów, nie został należycie przedyskutowany przez społeczeństwo i dlatego pozostały w nim nie omówione najaktualniejsze kwestie moralne, etyczne i prawne.

„Dziwi nas, że się nie uwzględnia najnowszego stanowiska państw świata, w których od dawna obowiązują ustawy o sztucznym zapłodnieniu” — powiedziane jest w rozpowszechnionej wczoraj odezwie Episkopatu Litwy.

### Pornografia dziecięca — bez wyjątków

Liberalny centrysta Jonas Čekuolis proponuje Sejmowi ratyfikować konwencje Rady Europy w sprawie przestępstw elektronicznych oraz zaproponowanych przez rząd wyjątków co do wykonywania pornografii dziecięcej w celach prywatnych.

Taki wniosek Čekuolis zarejestrował wczoraj w sekretariacie posiedzeń sejmowych. Zdaniem Čekuolisa, zachowanie wyjątków stworzyłoby pewne możliwości dla osób propagujących pornografię dziecięcą. Obowiązujący obecnie Kodeks Karny traktuje taką działalność jako wykroczenie, za które nie jest przewidziana kara pozbawienia wolności.

### Zamiar zwiększenia akcyzy na nalewki miodowe

Od 1 maja br. proponuje się prawie trzykrotnie zwiększyć akcyzę na nalewki miodowe.

W nowej redakcji projektu ustawy o akcyzie, zaaprobowanej wczoraj przez sejmowy Komitet Budżetu i Finansów, zamiast obecnej ulgowej taryfy akcyzy 1200 Lt za hektolitr (100 litrów) czystego alkoholu etylowego, zamierza się stosować prawie trzykrotnie większą — 3200 Lt za hektolitr. Ta taryfa dotyczy całego alkoholu etylowego. Jak powiedział wiceminister finansów Vitas Vasiliauskas, gdy Litwa przystąpi do Unii Europejskiej, zostaną zainicjowane negocjacje na temat ustalenia ulgowej taryfy akcyzy na alkohol, stosowanej w produkcji nalewek miodowych. (BNS)

## Nowe tradycje w urzędzie głowy państwa

# Prezydenckie reformy

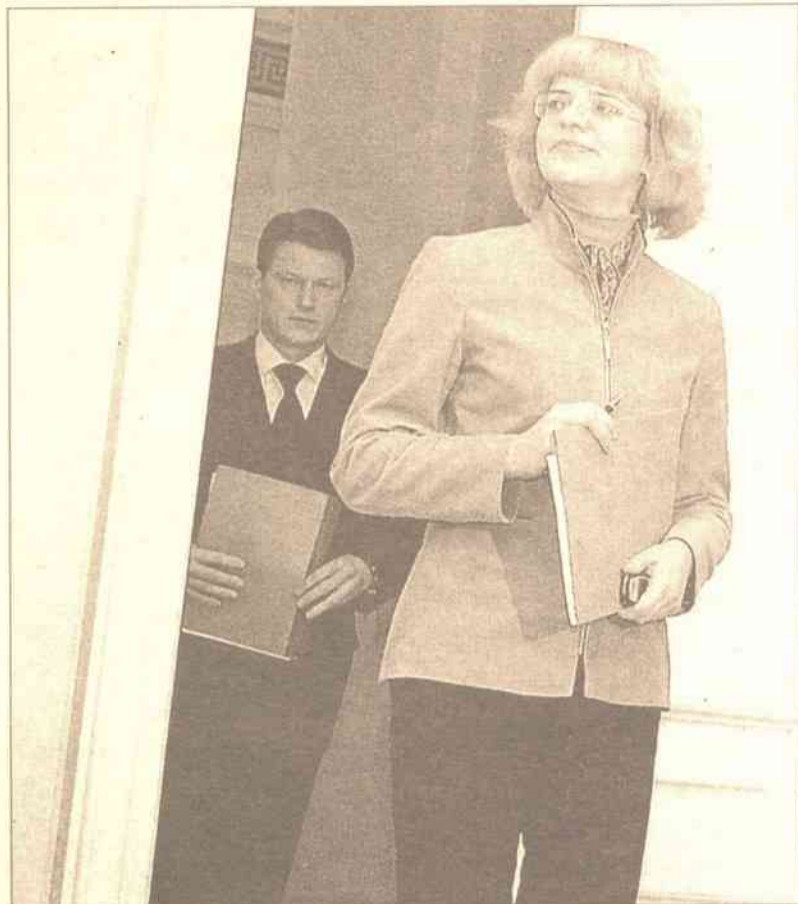
(Dokończenie ze str. 1)

Rolandas Paksas prosił polityków i dziennikarzy, by nie mówili więcej o tak zwanej międzynarodowej izolacji Litwy. „Ten termin wykorzystuje się nieodpowiedzialnie, co rzuca cień na całą Litwę i politykę zagraniczną kraju” — powiedział Paksas. Jego zdaniem o międzynarodowej izolacji można mówić tylko w przypadku takich państw jak Korea Północna lub Libia, ale nie w przypadku Litwy.

— Litwa jest pełnoprawnym członkiem wspólnoty międzynarodowej. Państwem, które już w tym roku stanie się członkiem Unii Europejskiej i NATO. Nikt nie wątpi w demokratyczność Litwy — stanowczo zapewnił Rolandas Paksas.

Nowością stało się również połączenie dwóch grup doradców prezydenckich. Jonas Ragauskas stanie na czele połączonej grupy doradców ds. polityki wewnętrznej, gospodarczej i socjalnej. Jak powiedział prezydent, powinno to usprawnić pracę jego urzędu oraz na skutek redukcji etatów da pewną oszczędność środków. Według nieoficjalnych informacji jakie uzyskał „Kurier”, miesięczna wypłata doradcy prezydenta wynosi około 6 000 Lt.

Rolandas Paksas obalił również pogłoski o rzekomych zamiarach Urzędu Prezydenta wydawania własnej gazety oraz tworzenia stałego prezydenckiego programu telewizyjnego. Głowa państwa został jednak przy swoim zdaniu, że wiele krajowych mass mediów



Tradycyjne już poniedziałkowe konferencje prasowe prezydenta stały się nietrywialnym wyzwaniem dla samego Rolandasa Paksasa i jego rzeczniczki prasowej Jūratė Overlingienė  
Fot. Marian Paluszkiwicz

nie jest obiektywnych w stosunku do prezydenta.

Prezydent również stwierdził, nie wymieniając nazwisk, że niektórzy politycy rzekomo bronią go, wykorzystując zaistniałą sytuację we własnych celach, aby w rzeczywistości mu zaszkodzić.

Jak zapowiedział wczoraj jeden z liderów Partii Socjaldemokratycznej,

pierwszy wiceprzewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, głosowanie w parlamencie nad odsunięciem od władzy prezydenta Rolandasa Paksasa odbędzie się najwcześniej na początku kwietnia. „Nie ma praktycznie żadnej szansy na to, aby do odsunięcia prezydenta doszło przed kwietniem” — powiedział Juršėnas.

Robert Mickiewicz

## NZ oczyszcza szeregi z krnąbrnych posłów

# Wielkie pranie socjalliberałów

(Dokończenie ze str. 1)

Parlamentarzysta dyskretnie o to nie zabiegał oraz wydał się być usatysfakcjonowany swoim członkostwem w klubie socjalliberałów, więc sam nie kwapił się do opuszczenia frakcji Nowego Związku.

Jego kolega poseł Rolandas Pavilionis również zaprzecza zamiarom dobrowolnego opuszczenia klubu parlamentarnego, ale będzie musiał rozstać się z członkostwem w nim ze względu na diametralnie odmienną pozycję, jak też działania wobec planów klubu i partii socjalliberałów. Pavilionis od początku tzw. skandalu prezydenckiego stanął, w odróżnieniu od klubu, w obronie prezydenta Rolandasa Paksasa. W miarę zaostrożania się konfliktu coraz aktywniej broni Paksasa przed napa-

dami Artūrasa Paulauskasa i jego sprzymierzeńców.

Zresztą nie jest to pierwszy poważny afront Pavilionisa wobec stanowiska klubu socjalliberałów. Rok temu przed decydującym dla Litwy rozwiązaniem kwestii członkostwa Litwy w NATO, Pavilionis, jako jeden z niewielu polityków, włączył się aktywnie w kampanię antynatowską. Niemniej dyskretnie walczył słowem w odróżnieniu od Uspaskicha, który zainicjował zbieranie podpisów pod ustawą o przeprowadzeniu referendum w sprawie członkostwa Litwy w NATO. Chociaż udało mu się wtedy zebrać ponad 300 tys. potrzebnych podpisów do zainicjowania plebiscytu, Główna Komisja Wyborcza wybrakowała grubo ponad 50 tys. podpisów, toteż referendum się nie odbyło.

Co zaś dotyczy trzeciego niepożądanego w klubie socjalliberałów posła Kęstutisa Skamarakasa, to przez dłuższy czas nie robił Nowemu Związkowi większych kłopotów. „Zasłynął” dopiero przed niespełna dwoma laty, kiedy z okazji swojego jubileuszu 50-lecia wstawiony na sali obrad częstował kolegów posłów whisky. Ten wybrzyk klub mu jednak wybaczył, jak też nie miał wiele mu za złe, kiedy jako poseł aktywnie ingerował w praworządność w rodzinnych Rosieniach. Dopiero, gdy poseł, oprócz często powtarzających się ekscesów z lokalnym wymiarem sprawiedliwości, zaczął często gęsto wypowiadać się odmiennie niż klub w sprawach politycznych, kwestia wylania jego z frakcji jak najbardziej nabrzmiała.

Stanisław Tarasiewicz

## Apel do ludzi dobrej woli

Zwracamy się do ludzi i zespołów, nie obojętnych na los niewinnie pokrzywdzonych przez życie dzieci o wspomnienie naszej akcji dobroczynnej. Solecznicki Samorządowy Dom Dziecka znajduje się na wsi, 3 km od miasta Soleczniki. Wychowankowie co dzień pieszo idą do miasta, do szkół i przedszkoli, nie zważając na deszcz, mrozy i zamiecie. Szczególnie negatywnie to wpływa na zdrowie i samopoczucie 3-4-letnich maluchów-przedszkolaków. Rada Domu Dziecka postanowiła ogłosić akcję zbiórki środków na zakupienie większego mikrobusu, gdyż w budżecie takie wydatki nie są przewidziane. Zwracamy się do ludzi dobrej woli, przedsiębiorców i instytucji o wspomnienie naszej akcji datkami według możliwości. Nasze konto bankowe: Šalčininkų rajono savivaldybės Vaikų Globos Namai, „NORD/LB Lietuva”, banko kodas 40 100, sąskaitos Nr 44400070077. Prosimy też przesłać na nasz faks (370 380 52334) propozycje sprzedaży nowego lub używanego, ale w dobrym stanie, większego mikrobusu z podaniem charakterystyki technicznej i ceny. Naszym dobrodziejom serdeczne Bóg zapłać.

Rada Solecznickiego Domu Dziecka

KURIER  
WILEŃSKI

Adres redakcji ISSN 1392-0405  
Biržynių g. 4a, 02121 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Walerij Dunowski — sport, Edyta Szafkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadviga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adyustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠJ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KIJON”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Wręczono nagrody zwycięzcom konkursu „50 lat z „Kurierem”

## Czytane i słuchane po polsku

(Dokończenie ze str. 1)

Antoni Bartosewicz jest nauczycielem w Sużańskiej Szkole Średniej, wyklada fizykę. Nie wyobraża sobie dnia bez czytania „Kuriera Wileńskiego” oraz bez słuchania radia polskiego. Czyta też inne pisma polskie, ale na inne trzeba czekać tydzień albo miesiąc. Bierze udział w wielu konkursach pism polskich, rozwiązuje krzyżówki, czyli jest naprawdę aktywnym czytelnikiem i słuchaczem ojcowskiego słowa.

— Jako emeryta mogę sobie „pozwolić” na zaprenumerowanie wszystkich polskich pism, ukazujących się na Litwie. Byłoby dobrze, gdyby na to mogli pozwolić również pracujący Polacy — powiedział Henryk Borkowski, dodając z ironią, że ma przecież tak „dużą” emeryturę, bo nieco ponad 300 litów.

Pan Henryk, jako nauczyciel historii, którą wykladał przez ćwierć wieku w Kolesnickiej Szkole Średniej, często bywa w archiwach, gdyż pasjonuje go praca z materiałami archiwalnymi. A propos, jest autorem broszurki poświęconej 600-leciu Niemenczyna, szkoda tylko, jak powiedział, że tak skromnie ten jubileusz minął.

Zygmunt Baranowski, jedyny spośród przybyłych na uroczystość wręczenia nagród nie należy do plejady pedagogicznej. Za „tamtych czasów” był mistrzem w zakładzie przyrządów pomiarowych. Jest rodowitym wileńszczykiem. Czyta również wszystko, co ukazuje się w języku polskim. Z dawnych czasów pamięta, jak to „Czerwony Sztandar”, którego był czytelnikiem od pierwszego numeru, organizował bardzo szeroko konkursy, w których również brał udział. Teraz nie ma w jego życiu dnia bez gazety, a latem szczególnie bardzo lubi czytać na działce.

— Nawet wtedy, gdy żona pogania do pracy, znajduję chwilke, żeby rzucić okiem na gazetę — żartuje.

— Odkąd siebie pamiętam, w naszym domu zawsze był „Czerwony Sztandar”, a dziś „Kurier Wileński”. To moja mama zaszczerpiła



Od razu po wręczeniu nagród — rozmowa przy mikrofonie redaktorów Reginy Pakalნიენė oraz Stanisława Michalkiewicza. Fot. Marian Paluszkiwicz

mi zamiłowanie do gazety — powiedziała Iwona Jaśkiewicz. Przybyła do redakcji radia zamiast swojej mamy pani Pelagii, która całe życie poświęciła szkole polskiej w Magunach.

Pani Iwona jest również nauczycielką, prowadzi klasę trzecią w szkole-przedszkolu „Wilia”. Nie żałowała słów uznania zarówno pod adresem swojej mamy, która dzień zaczyna od czytania gazety, jak i pod adresem dziennikarzy „Kuriera”.

— Wśród rodziców nawet bywają spory, kto pierwszy będzie ją czytał i najczęściej mama zwycięża. Jest ona pierwszym naszym informatorem o tym, co się pisze w gazecie — mówi pani Iwona. Przy okazji chwali takie rubryki, jak szkolnictwo, publikacje o sławnych Polakach, o aktorach, których życie twórcze jest opisywane w dodatku telewizyjnym.

Wiesława Grydziuszkó również zamiłowanie do gazety zawdzięcza swemu domowi rodzinnemu, gdzie mama, nauczycielka jawnińskiego szkoły, nie rozstawała się z pismem. Pani Wiesława mówi, że odpowiedzieć na pytania konkursu nie było trudno, gdyż w domu rodzinnym mają ca-

łe komplety gazety, w tym wydanie jubileuszowe, a w nim znalazła odpowiedzi na pytania. Gazeta rodzinie państwa Grydziuszków jest bliska również z tego powodu, że kiedyś wszyscy brali udział w konkursach, zawdzięczając którym pani Wiesława odwiedziła Polskę, również dlatego, że jej brat, który jako student dziennikarstwa, miał w gazecie praktykę zawodową, albo, że gazeta z zaangażowaniem walczyła o zachowanie jawnińskiego szkoły polskiej. Niestety, nie zachowano, a budynek od kilku lat stoi pusty.

— Mamie serce się kraja, gdy patrzy na ten rozwalający się pusty gmach, któremu tyle lat swego życia poświęciła — mówi pani Wiesława, która również swe życie powiązała ze szkołą polską, jest bowiem nauczycielką klas początkowych w Mejszagolskiej Szkole Średniej.

Po zakończeniu rozmowy, redaktorzy radia zaprosili zwycięzców konkursu do studia, gdzie na gorąco nagrano ich wypowiedzi.

Dwóm osobom, które nie mogły przybyć na wręczenie nagród, „Kroniki” zostaną przekazane w innym czasie.

Krystyna Adamowicz

W rejonie birżańskim powstał zamek Giedymina

## Ludzie drwią i chwalą

W rejonie birżańskim powstał się jeszcze jeden obiekt turystyczny — 50-letni mieszkaniec wsi Būginiai Jonas Laumė na własnej ziemi zbudował kilkadziesiąt razy zmniejszoną kopię zamku Giedymina.

Jak informuje dziennik „Lietuvos rytas”, do zagrody zmarłych rodziców w Būginiai Laumė przeniósł się z Birž 3 lata temu.

Z gliny, wydobytej podczas kopania stawów, zrobił wysoki, sięgający 7 metrów nasyp. Następnie według fotografii zaczął budować zamek Giedymina. Laumė na murowanie wykorzystał 3 tys. starych cegieł ze zburzonych ferm oraz pół tony cementu. Praca kosztowała około 4 tys. Lt. Zamek Giedymina w Būginiai ma 7 otworów, jest 8-boczny. Obok niego są drewniane schody, prowadzące na dach na plac widowiskowy. Wysokość wieży sięga 3 metrów.

Na wzgórek można się dostać drewnianymi schodami. W przyszłości Laumė zamierza zamiast schodów zbudować wyciąg.

Miejscowa ludność różnie reaguje na pomysł Laumė zbudowania zamku. Jedni drwią, że ponownie nie wie człek, co począć z pieniędzmi, inni chwalą oryginalną ideę i cieszą się, że ich wieś zasłynęła.

W ciągu najbliższych kilku lat, o ile nie zabraknie zdrowia i pieniędzy, Laumė planuje też zbudowanie zmniejszonej kopii zamku trockiego. Mężczyzna ten ukończył Politechnikę Kowieńską i od przeszło 25 lat jest dyspozytorem w „Mażeikių nafta”. Z zawodu jest radiotechnikiem.

W wolnym czasie Laumė hoduje drzewa owocowe, a w stawach na swojej posesji — ryby. W przyszłości zamierza w swoim sadzie wyhodować bambus i zrobić z niego wędkę. (BNS)

Rozłączenie abonentów przedsiębiorczości i prywatnych owocuje

## Słuszny krok

Jak twierdzi największa na Litwie spółka łączności komórkowej „Omnitel”, wysiłki na rzecz uwypuklenia rynku łączności komórkowej poprzez rozłączenie abonentów przedsiębiorczości i prywatnych już dają wyniki.

Z planu „Mano” zaoferowanego w grudniu 2003 r. prywatnym abonentom „Omnitelu” już korzysta około 15 tys. abonentów, w tym 93 proc. stanowią klienci, którzy przeszli z różnych spółek, głosi komunikat prasowy, rozpowszechniony przez agencję łączności ze społeczeństwem „DDB&Co. ir Katkevičius”.

„Był to nasz słuszny krok, gdyż zaproponowaliśmy naprawdę dobry plan ludziom, ukrytym pod „parasolem” klientów biznesu” —

powiedział dyrektor „Omnitelu” ds. rynku Giedrius Makauskas.

Plan „Mano” w grudniu mogli wybrać tylko klienci „Omnitelu” stający się prywatnymi użytkownikami, a od początku roku — również nowi klienci spółki łączności komórkowej.

Druga pod względem liczby klientów krajowa spółka łączności komórkowej „Tele 2” klientom, którzy wybrali plan płatniczy „Joker standartinis”, proponuje przez całą dobę dzwonić do wszystkich sieci litewskich za 59 ct za minutę, a SMS-y wysyłać za 15 ct.

„Klientom, którzy wybrali plan „Mano” oferuje się tylko tanie telefony starego wzoru, natomiast nowe nie są dostępne. My zaś oferujemy nowe subsydiowane telefony ze wszystkimi planami” — powie-

dział dyrektor „Tele 2” ds. komercji Pranas Kuisys.

Zaznaczył, że dla nowych użytkowników bardzo istotną możliwością jest tanie nabycie nowego telefonu, w związku z czym nowy plan „Mano” raczej przeznaczony jest dla zachowania obecnych abonentów „Omnitelu”, nie zaś zdobycia nowych.

Kuisys nie odrzuca jednak możliwości, że podobny plan płatniczy zostanie też zaoferowany klientom „Tele 2”.

Spółka łączności komórkowej „Bite GSM” prywatnym klientom, którzy wybrali plan płatniczy „Bite Eko” proponuje telefonować do sieci „Bite” płacąc po 24 ct za minutę, a do innych sieci — po 0,49 Lt za minutę, natomiast SMS-y wysyłać za 15 ct. (BNS)

Patronat prasowy **KURIER WILEŃSKI**

WILEŃSKA KARNAWAŁOWA AKCJA CHARYTATYWNA „DARUJMY UŚMIECHY”

31 stycznia 2004 r. od godz. 15.00

w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76)

finałowy koncert

Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej „DARUJMY UŚMIECHY 2004”

wystąpią:

**FUNKY, AGNIESZKA, JUSTYNA RAGUCKA, KAPRYS, WILENKA, KAPELA PANA JANA MALWY...**

Wejściówka jedyne / litów. Dla dzieci i młodzieży uczącej się - 5 litów.

Wśród widzów będą rozlosowane atrakcyjne nagrody!!!

Wszystkie pieniądze zostaną przekazane na potrzeby Domu Dziecka w Podbrodziu

**Nie żałujmy pieniędzy dla dzieci!**

Uwaga! 31 stycznia br. o godz. 18.00 w klubie „Durys” (Studenty45) koncert rockowy w ramach Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej „Darujmy uśmiechy 2004”

Wystąpią: SLOPPY LIVIN', ZIMBABWE, FREKENBOK, I\*R\*

A także...

30 stycznia br. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Podbrodziu koncert zespołu „MALWY” w ramach Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej „Darujmy uśmiechy 2004”

**ZAPRASZAMY!!!**

Sponsorzy

AURISTILA, KREDYT BANK, ARTIS Klub „DURYS”, DRAUDIMO KOMPANJA LINDRA, Prolibera, LibeRus, PATRONAT MEDIALNY, ZNAD WILJI 103.8 FM, WILIEŃSKIE B U M



Naszej koleżance redakcyjnej Danucie Kamilewicz wiele radości i zdrowia z okazji narodzin Synka

życzą współpracownicy

## Polska

## Zmiany w GROM-ie

Pułkownik Roman Polko nie jest już dowódcą GROM-u. Na własną prośbę odszedł do rezerwy — potwierdziło Ministerstwo Obrony Narodowej. Jest już kandydat na nowego dowódcę tej elitarnej jednostki, ale nominacja nie jest jeszcze podpisana.

Na razie nie podano oficjalnych przyczyn odejścia Polki. Według radia RMF, prawdopodobnie powodem był konflikt dowódcy GROM-u ze sztabem generalnym o pieniądze na wyposażenie i funkcjonowanie jednostki.

## Zarzut Samoobronie

Posłanka Samoobrony Renata Beger, której prokuratura postawiła zarzut nadużycia przy sporządzaniu list z podpisami podczas wyborów w 2001 roku, nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień.

Obróńca Beger zarzucił prokuraturze działanie z pobudek politycznych i nadużycie władzy.

## Popularna Platforma

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku stycznia, najwięcej głosów uzyskałaby Platforma Obywatelska — 26 proc.

To wzrost w porównaniu z grudniem o 6 punktów procentowych. SLD otrzymałoby 19 proc. głosów, a Samoobrona 16 — wynika z sondażu TNS OBOP. Zdecydowany udział w wyborach zadeklarowało 38 proc. badanych.

## Tragedia w Lubuskiem

Do tragicznego wypadku doszło na drodze krajowej nr 3 pod Świebodzinem w Lubuskiem.

Cztery kilometry od Świebodzina czolewo zderzyły się dwa samochody osobowe na polskich i rumuńskich numerach rejestracyjnych. Jedna osoba zginęła na miejscu, sześć przewieziono do szpitali. Odcinek drogi jest całkowicie zamknięty. Tworzą się korki. Ponieważ stoi w nich dużo TIR-ów, nie ma możliwości zawrócenia ich i skierowania na objazdy. Drogę pokrywa śnieg, pod którym jest warstwa lodu.

## Opiekunka-morderczyni

47-letnia kobieta brutalnie zamordowała 12-letnie dziecko, którym się opiekowała, i jego 82-letnią babcie, po czym rzuciła się pod pociąg.

Do zdarzenia doszło wczoraj w Sulęcinku (woj. wielkopolskie) — poinformowała rzeczniczka wielkopolskiej policji nadkomisarz Ewa Olkiewicz.

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Paweł Kobak

W niedzielnym zamachu zginęły 24 osoby

## Wysadzono pałac Saddama

W niedzielnym zamachu przed siedzibą władz koalicyjnych w Bagdadzie zginęły 24 osoby, a ponad 120 zostało rannych — podało wczoraj irackie Ministerstwo Zdrowia.

Amerykańskie dowództwo twierdzi, że w wybuchu samochodu-pułapki w niedzielę zginęło „około dwudziestu osób”, a 63 zostały ranne. Wśród rannych ma być trzech amerykańskich cywilów i trzech żołnierzy sił USA. Nie potwierdzono wcześniejszej informacji o śmierci w zamachu dwu cywilnych pracowników amerykańskiego Ministerstwa Obrony.

## Samochód-pułapka

Podając nowy bilans ataku, szef irackiego resortu zdrowia, Chudajjer Abbas, powołał się na informacje, uzyskane wczoraj ze szpitali w Bagdadzie. Samochód-pułapka, który eksplodował w niedzielę rano przed siedzibą władz koalicyjnych w Bagdadzie, był wypełniony blisko 500 kilogramami materiałów wybuchowych. Był to najbardziej krwawy zamach w Iraku od schwytania w połowie grudnia Saddama Husajna. Gen. Ralph Baker z sił USA w Bagdadzie poinformował, że biała toyota eksplodowała w kolejce pojazdów, czekają-

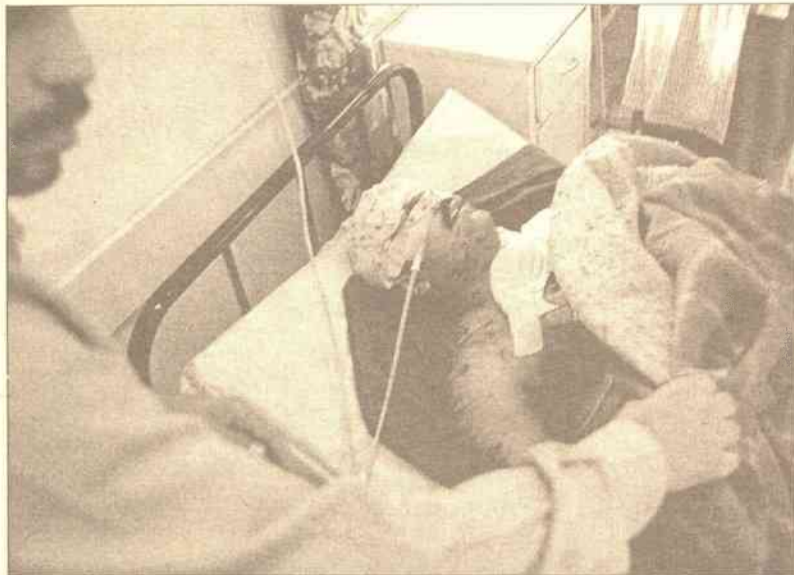
cych na wjazd na teren byłego pałacu prezydenckiego Saddama Husajna, gdzie mieści się siedziba władz koalicyjnych (CPA). Jest to tzw. zielona strefa, czyli najlepiej strzeżone miejsce w stolicy Iraku. Jeszcze wiele godzin po eksplozji amerykańscy żołnierze wyciągali zwłoki z samochodów, a buldożery spychały szczątki pojazdów na boki. Wielu ofiar nie udało się od razu zidentyfikować.

## „Amerykański” bilans

Tymczasem amerykański żołnierz zmarł w ubiegłą niedzielę w wyniku obrażeń, odniesionych w piątek w zamachu bombowym w Samarze, 100 kilometrów na północ od Bagdadu — poinformowały w poniedziałek siły USA. Jest to 501. żołnierz amerykański, który stracił życie w Iraku od początku wojny. Z ręki wroga zginęło 347 żołnierzy USA; pozostałe ofiary nie miały bezpośredniego związku z działaniami bojowymi.

## Odurzony zamachowiec

Wybuchy, w wyniku których w niedzielę wieczorem w Karbali kilkanaście osób zostało rannych, spowodował mężczyzna, który rzucał granaty, będąc pod wpływem



Amerykańskie dowództwo twierdzi, że w wybuchu samochodu-pułapki w niedzielę zginęło „około dwudziestu osób”, a 63 zostały ranne Fot. EPA-ELTA

narkotyków — poinformował wczoraj rzecznik dowódcy wielonarodowej dywizji, w której skład wchodzi brygada odpowiedzialna za Karbalę.

„Wczoraj w godzinach nocnych 26-latek rzucał granatami w Karbali, 500 metrów od meczetu imama Abbasa. Szesnaście osób zostało rannych, w tym jedna ciężko. Sprawca, Irakijczyk, był pod wpływem narkotyków. Zatrzymała go iracka policja, jest przesłuchiwany” — powiedział płk Robert Strzelecki.

Strzelecki dodał, że w mieście wzmożono środki bezpieczeństwa. W najbliższych dniach i miesiącach Karbala, święte miasto szyitów, będzie miejscem obchodów ważnych świąt religijnych. Pod koniec stycznia szyici będą obchodzić związane z rocznicą śmierci piątego imama Święto Ofiarowania, na które do Karbali ściągają szyici z sąsiednich krajów. Według informacji z dowództwa dywizji, w drodze do Karbali jest już 800 pielgrzymów z Arabii Saudyjskiej.

Prokurator żąda dożywocia dla zabójcy Anny Lindh

## Zabił z premedytacją

Prokurator Agneta Blidberg — główny oskarżyciel w procesie o zamordowanie szwedzkiej minister spraw zagranicznych Anny Lindh — zażądała wczoraj kary dożywotniego więzienia dla oskarżonego o tę zbrodnię Mijajlo Mijajlovica.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy Petera Althina o badanie psychiatryczne oskarżonego. Obróńca wskazał na błędy popełnione podczas terapii psychiatrycznej Mijajlovica, twierdząc, że przyczyniły się one do zbrodni.

W przekonaniu pani Blidberg, Mijajlovic działał z premedytacją i był świadom swoich poczynań, kiedy 10 września zaatakował no-

żem Annę Lindh. „Nic nie wskazuje, żeby był tak poważnie chory, że nie wiedział, co robi” — powiedział prokurator, uzasadniając żądanie najwyższego w Szwecji wymiaru kary.

25-letni Mijajlovic, Szwed serbskiego pochodzenia, przyznał się wprawdzie do zabójstwa pani Lindh, ale twierdził, że „słyszał głosy”, które każały mu pchnąć nożem szefową dyplomacji. Twierdził jednak, że nie chciał jej zabić i że ubolewa z powodu tego, co się stało.

Prokurator Blidberg oświadczyła w poniedziałek, że nie widzi żadnych okoliczności łagodzących.

Sąd przesłuchał taksówkarza,

który wioził Mijajlovica do domu w kilka minut po zabójstwie. Oskarżenie przedstawiało go jako kluczowego świadka, którego zeznania pozwolą dowiedzieć, że podstępny zachowywał się racjonalnie i normalnie po dokonanej zbrodni.

Taksówkarz powiedział, że Mijajlovic wyglądał na „nieco zmęczonego, trochę ospałego, trochę nieśmiałego”. „Odniosłem wrażenie, że wcale nie był zestresowany” — ocenił kierowca, który zgłosił się na policję w zeszłym tygodniu, gdy zdał sobie sprawę, że wioził mordercę pani Lindh.

Obróńca podkreślił w mowie końcowej, że bezpośrednio przed

napaścią na panią Lindh jego klientowi odmówiono przyjęcia na oddział psychiatryczny. Adwokat powiedział też, że stan psychiczny Mijajlovica pogorszył się za sprawą niekontrolowanego przyjmowania dużych dawek leków. Oświadczył też, że spotkanie oskarżonego z Anną Lindh „było przypadkowe”.

Wynik badania psychiatrycznego zdecyduje o przewidzianym na koniec lutego wyroku. Eksperti niemal jednomyślnie przewidują, że Mijajlovic zostanie skazany albo na dożywotnie więzienie, albo na pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Mijajlovic zrezygnował wczoraj z ostatniego słowa.

Generał Dostum żąda stanowiska w rządzie

## Słynny Uzbek chce do władzy

Watażka z północnego Afganistanu, uzbeki generał Abdul Raszid Dostum uważa, że byłby w stanie zintegrować rząd afgański, pod warunkiem jednak uzyskania stanowiska w gabinecie — najchętniej ministra obrony.

Na konferencji prasowej, jaką zorganizował w niedzielę w Mazar-i-Szarif — północnoafgańskim mieście, gdzie znajduje się jego główna kwatera — Dostum zaznaczył jednak, że „samo stanowisko, jakie miałby zająć, nie jest ważne”; istotne jest natomiast to, że po prostu „pragnie pracować w rządzie”.

„Zażądam od prezydenta (Hamida) Karzaja, by mianował mnie ministrem obrony, szefem sztabu albo też postawił na czele struktur woj-

skowych, liczących nie mniej niż 20 tysięcy ludzi” — powiedział Dostum.

Dostum — należący do mniejszości uzbeckiej — był wiceministrem obrony w afgańskim rządzie, powołanym po upadku talibów w końcu 2001 r. Pół roku później zrezygnował z urzędu i został mianowany przez Hamida Karzaja specjalnym wysłannikiem prezydencją w północnym Afganistanie. W ostatnich miesiącach jednak ponownie skłócił się z rządem centralnym, a na kontrolowanych przez niego terenach doszło do potyczek między rywalizującymi o władzę watażkami.

W zeszłym roku ONZ informowała, że ma dowody, że Dostum

więził i torturował świadków, którzy mieli zeznawać w sprawach o zbrodnie popełnione podczas afgańskich walk plemiennych. Dostuma obciążało wiele zarzutów, m.in. śmierci tysiąca talibów, którzy zginęli, bowiem ludzie Dostuma przewozili ich do więzienia w szczelnie zamkniętych kontenerach.

Dostum zaprzecza oskarżeniom; potwierdził jedynie śmierć dwustu więźniów, ale — jak powiedział — byli oni już wcześniej poważnie ranni i wyczerpani.

Agencje twierdziły wówczas, że chociaż nie wszystkie zarzuty się potwierdziły, jest do udowodnienia, że Dostum zamykał w więzieniach i torturował ludzi, którzy chcieli złożyć obciążające go zeznania.

Wybuch bomby w Sofii

## Bandyckie porachunki

Co najmniej trzy osoby zginęły w wyniku eksplozji bomby w Sofii wczoraj w południe. Liczba ofiar może okazać się większa — poinformował przedstawiciel MSW Bojko Borysow.

Bombę podłożono w windzie spółki Bulins zajmującej się ubezpieczeniem samochodów. Ofiary to klienci firmy. Według policji, najprawdopodobniej chodzi o porachunki przestępcze.

Bulins jest własnością jednego z bossów bułgarskiego świata przestępczego Krasimira Marinowa. Zdaniem policji, zamach był wymierzony w niego. W nocy z soboty na niedzielę w Sofii dokonano nieudanego zamachu na innego bossa, Antona Miutenowa. Strzelano do niego z granatnika.

## Porady z zagranicy

## „Najlepsze — represje”

Minister spraw wewnętrznych Łotwy Maris Gulbis na wiadomość, że rząd Litwy niedawno podjął decyzję, zgodnie z którą kierowcy, pozabawieni prawa jazdy z powodu nadużycia alkoholu lub narkotyków, w trybie obowiązkowym muszą wysłuchać kursu odczytów o ich szkodliwości, zaznaczył, że może to być nie najskuteczniejszy środek karania takich kierowców.

Zdaniem ministra, „nie ma potrzeby trwonienia środków państwowych na to, aby ludzie usłyszeli to, o czym sami dobrze wiedzą”.

„Nasza praktyka wykazuje, że dobre wyniki dają metody represyjne” — powiedział Gulbis, przypominając niedawne rajdy policji drogowej, podczas których w okresie świąt Bożego Narodzenia

i Nowego Roku zatrzymano 317 nietrzeźwych kierowców, a wśród sprawdzonych w tym tygodniu 970 kierowców tylko 7 siedziało za kierownicą w stanie nietrzeźwym.

Dlatego też, ich zdaniem, wobec kierowców, którzy po raz drugi tracą prawo jazdy za to, że prowadzili samochód w stanie nietrzeźwym, jako dodatkowy środek należałoby zastosować przymusowe prace na użytek społeczeństwa.

Szef łotewskiej policji drogowej Visvaldis Pukytė również nie sądzi, aby wybrana przez Litwę metoda walki z amatorami alkoholu była dobra.

„Już mamy specjalną komisję medyczną — strukturę, w moim przekonaniu, będącą dosyć dobrym filtrem, wskazującym, któremu kierowcy należy zwrócić prawo jazdy, a któremu — nie” — powiedział.

## W Prenach rozbito gang handlarzy amfetaminą

## Śledzili pół roku

Kowieński sąd rejonowy zezwolił na okres trzech miesięcy aresztować członków grupy, która rozpowszechniała narkotyki w Prenach i ich okolicach. Policja śledziła dealerów środków odurzających od pół roku.

W operacji zatrzymania handlarzy oprócz funkcjonariuszy kowieńskiej policji brała również udział jednostka specjalna „Aras”. Jednym z głównych podejrzanych w tej sprawie jest 30-letni mężczyzna. U tego mieszkańca Pren w kieszeni spodni znaleziono dwa woreczki foliowe z substancją brunatnego koloru. Policja zatrzymała również 30-letniego kowieńczyka oraz jeszcze jednego mieszkańca Pren, w mieszkaniu którego prawdopodobnie znajdowała się hurtownia

narkotyków. W areszcie znalazło się również dwóch młodych ludzi w wieku 22 i 23 lat. Kilku 17-18-letnich uczniów szkół średnich, prawdopodobnie należących do tej samej grupy, mimo zarzutów, pozostaje na razie na wolności.

Podejrzani, z wyjątkiem kowieńczyka, wcześniej nie byli karani. Wszyscy członkowie grupy są bezrobotni.

Działalność handlarzy narkotykami była obserwowana przez policję od pół roku. Według informacji, jaką dysponuje policja, dealerzy z Pren byli bezpośrednio związani z kowieńskim światem przestępczym. Z Kowna prawdopodobnie były dostarczane również narkotyki. Najpopularniejszym narkotykiem była syntetyczna amfetamina.

## Areszt dla podejrzanych o udział w gangu „Koli”

## Był wyjątkowo bezwzględny

Na trzy miesiące trafili do aresztu dwaj kolejni podejrzani o udział w gangu kierowanym przez byłego żołnierza elitarniej radzieckiej jednostki specnaz Mykoli M., ps. Kola. Proces gangu toczy się już przed łódzkim sądem.

Jak poinformowała wczoraj rzeczniczka prasowa Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi Małgorzata Gląpska-Dudkiewicz, dwaj aresztowani, 34-letni Krzysztof Cz. oraz o trzy lata młodszy Lech B., dokonali m.in. w sierpniu 2001 roku napadu na jeden z lombardów w Łodzi, skąd skradli wyroby ze złota o łącznej wartości ponad 77,5 tys. zł. Rok później w Lubartowie (woj. lubelskie) ukradli ze sklepu jubilerskiego wyroby warte co najmniej 149 tys. zł.

Obu grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Gang 51-letniego obecnie „Koli”, który w czasie wojny afgańskiej był członkiem elitarniej jednostki specnaz, rozbito w 2002 roku.

Była to jedna z groźniejszych grup przestępczych w Polsce.

Gangsterom zarzucza się m.in. zabójstwo w marcu 2000 roku członka grupy pruszkowskiej Artura B., którego zwłoki zakopali w podwarszawskich Palmirach. „Kola” i jego „żołnierze” są też oskarżeni o usiłowanie dwóch zabójstw na terenie Warszawy i jednego w październiku 1999 roku w Łodzi.

Grupa ma na swoim koncie m.in. 30 napadów z użyciem broni palnej i noży na listonoszy, sklepy jubilerskie, kantory, hurtownie i konwoje z pieniędzmi. Łupem bandytów padło co najmniej pół miliona złotych

„Kola” był wyjątkowo bezwzględny. Swoim ludziom rozkazywał zabijanie świadków i strzelanie do policjantów, gdyby próbowali ich zatrzymać. Podczas pościgu po jednym z napadów w Kępnie w woj. wielkopolskim bandyci ostrzelali policjany radiowozy, a pod jeden rzucili granat.

## Pożar z powodu naruszenia bezpieczeństwa pracy

## Bez ofiar ludzkich



Na miejsce wypadku skierowano wzmocnioną ekipę straży granicznej

Fot. ELTA

Wczoraj rano z winy robotników w porcie morskim w Kłajpedzie stanął w płomieniach statek. Ludzie na skutek incydentu nie ucierpieli.

Służba ratownictwa przeciwpożarowego Kłajpedy komunikat o płonącym statku otrzymała około godz. 8.30. Na miejsce wypadku skierowano wzmocnioną ekipę straży ogniowej.

Już na miejscu zastępca naczelnika Kłajpedzkiej Służby Ratownictwa Przeciwożarowego Algimantas Kloviškis powiedział, że w spółce „Vakarų laivų gamykla” niedaleko brzegu stanął w płomieniach statek cięty na złom. Robotników niezwłocznie ewakuowano, ludzie na skutek incydentu nie ucierpieli.

Jak informuje Kloviškis, sam pożar nie był groźny, ale niełatwo było go gasić, ponieważ robotnicy zdążyli już pociąć część

wewnętrznych przepierzeń, w związku z czym na rysunkach powstało wiele nie zaznaczonych otworów. Strażacy musieli więc zachować wielką ostrożność, aby nie dopuścić do nieszczęścia.

Według wstępnej informacji strażaków, pożar na statku wybuchł na skutek zapalenia się materiałów izolacyjnych i kabli.

Jak twierdzi Kloviškis, przed przystąpieniem do cięcia palnikami, robotnicy musieli usunąć ze statku łatwopalne materiały, co nie zostało zrobione z nieznanego przyczyn.

Zastępca naczelnika Kłajpedzkiej Służby Ratownictwa Przeciwożarowego Kloviškis powiedział, że rokrocznie w porcie kłajpedzkim wybuchają co najmniej dwa pożary. Najczęściej płoną remontowane lub cięte statki, rzadziej — będące w użytku.

## Suszone śliwki — już bez amfetaminy

## Przesyłka z niespodzianką

Pracownicy Mariampolskiego Zakładu Poprawczego w piątek, sprawdzając przesyłkę dla więźnia, znaleźli w niej prawdopodobnie amfetaminę. Około 3 gramów narkotyku ukryto w suszonych śliwkach.

16 stycznia po południu do tego zakładu przywieziono z poczty przesyłki. Zgodnie z ustalonym trybem, zawartość ich jest sprawdzana w obecności więźniów. Obok innych przesyłkę otrzymał też 28-letni Piotr Worobjow.

Zaadresowana do niego paczka zawierała około 6 kilogramów różnych owoców i warzyw — jabłek, marchwi, cebuli, suszonych śliwek. Właśnie w śliwkach nadzorca znaleźli narkotyki. Doświadczony funkcjonariusz miał wątpliwości co do kilku suszonych śliwek, bo się różniły od pozostałych. W pięciu śliwkach znaleziono opakowania z białym proszkiem. Przypuszczalnie jest to syntetyczny narkotyk — amfetamina.

Przyjaciele skazanego, przysyłający narkotyki w suszonych śliwkach, nie wyróżnili się oryginalnością; w ubiegłym roku w podobnym „opakowaniu” suszone konopie znaleźli pracownicy wileńskiego poprawczaka nr 2.

Przesyłka nadeszła z Telsz, ale funkcjonariusze nie są pewni, czy nazwisko i adres nadawcy nie są wymyślone. Z tej przyczyny dochodzenie przygotowawcze z powodu nielegalnego dysponowania narkotykami może być skazane na niepowodzenie.

Skazany Worobjow zapewnia, że oczekiwał paczki od rodziny, ta zaś była dla niego niespodziewana. Jak twierdzą pracownicy poprawczaka, jest to typowe objaśnienie więźniów w przypadku paczek z narkotykami, telefonami komórkowymi lub innymi zakazanymi przedmiotami.

Komunikat Departamentu Penitencjarnego informuje, że pięciokrotnie karany mieszkaniec Niemenczyna Worobjow do zakładu poprawczego tym razem trafił za kradzież i inne przestępstwa. Kara 1,5 roku pozbawienia wolności kończy się w lipcu tego roku.

Znalezisko przekazano ekspertom, a funkcjonariusze służby wewnętrznej rozpoczęli śledztwo przygotowawcze z powodu nielegalnego dysponowania narkotykami.

W Mariampolskim Zakładzie Poprawczym obecnie karę odbywa przeszło 1100 recydywistów.

## Kryminały

## Tragiczny wypadek w porcie

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę w porcie kłajpedzkim w trakcie rozładowywania statku „Nipon Star”, pod bahamską banderą. Podczas otwierania ładowni okrętowej zaciśnięto robotnika — 53-letniego M. P. Mężczyzna niezwłocznie został przewieziony do szpitala. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł po godzinie. Okoliczności wypadku bada policja oraz inspekcja ochrony pracy.

## Zamordował staruszkę

W niedzielę w Wilnie zamordowano 81-letnią kobietę. Zmasakrowane zwłoki staruszki znaleziono w jej własnym mieszkaniu. Na ciele zamordowanej widniały liczne rany klute i cięte. Przypuszcza się, że przestępca szukał pieniędzy. Policja poszukuje 54-letniego mężczyzny podejrzanego o zamordowanie kobiety.

## Z nożem na syna

Mocno pijany mężczyzna w Kłajpedzie zranił swego syna. Do bójkę pomiędzy ojcem i synem doszło w niedzielę wieczorem w bloku przy ulicy Baltijos. Podczas libacji 51-letni Władimir R. uderzył swego 28-letniego syna Aleksandra R.. Młodego człowieka przewieziono na oddział chirurgii jednego z kłajpedzkich szpitali. Agresywnego ojca osadzono w areszcie. W jego krwi wykryto 2,44 prom. alkoholu.

## Butelką po głowie

Do jednego ze szpitali wileńskich w niedzielę z rozbitą głową trafił 10-letni chłopczyk. Dziecko opowiedziało, że w piątek wieczorem na ulicy Parko w Nowej Wilejce butelką po głowie uderzył go nieznamy chłopak.

## Z pistoletem na sklepy

We wsi Gudeliai w rejonie Kozłowej Rudy do sklepu weszło trzech zamaskowanych mężczyzn i zaatakowało właścicielkę, 36-letnią R. K. Aby zastraszyć kobietę, napastnicy kilkakrotnie strzelili z pistoletu. Skradli oni 900 Lt z aparatu kasowego oraz artykuły spożywcze. Podobnego przestępstwa dokonano we wsi Pilviškės w rejonie wylkowyskim. Trójka złodziei, również grożąc pistoletem, skradła aparat kasowy oraz aparat telefoniczny.

## Skradli „Opla”

Kłajpedzka policja aresztowała dwóch 17-latków podejrzanych o kradzież samochodu. Przypuszcza się, że w sobotę na terenie ogródków działkowych „Ditūva” w rejonie kłajpedzkim młodzi ludzie skradli 19-letni „Opel Corsa”. Skradzione auto udało się odnaleźć.

Koncerty kolęd w Wilnie i rejonie

## W niezwykłych rytmach

Z inicjatywy Instytutu Polskiego 23-25 stycznia 2004 r. w Wilnie i rejonie wileńskim wystąpi zespół VIOLA I NEW DAY.

VIOLA I NEW DAY to ciekawa propozycja na scenie „muzyki dobrej”. Założycielem i liderem zespołu jest Rafał Boni Boniński — perkusista, kompozytor i aranżer.

Muzyka zespołu VIOLA I NEW DAY inspirowana jest rytmami i kulturą afrykańską, stąd też w muzyce zespołu słychać wiele instrumentów pochodzących właśnie z Afryki.

Wokalistką zespołu jest Violetta Brzezińska — jedna z najlepszych wokalistek młodego pokolenia. Viola Brzezińska jest laureatką Szansy na Sukces w roku 1995, zwyciężczynią koncertu „Debiuty” w Opolu w 1995 roku, jak i koncertu „Premier”, który odbył się w 1996 roku w Opolu. Od roku 1995 do 2003 współpracowała z musicalem Metro, grając w nim główną rolę. Obecnie koncertuje i nagrywa z zespołem New Day.

We wrześniu ub. r. odbyła się premiera płyty Violi i New Day pt. „Tam-Tam i Tu”. Piosenki z tego właśnie albumu usłyszeć można na koncertach zespołu. Muzyka, którą wykonuje zespół, określana jest



Wokalistką zespołu jest Violetta Brzezińska — jedna z najlepszych wokalistek młodego pokolenia Fot. archiwum

mianem muzyki z piękniejszej strony świata.

Na koncertach Violi Brzezińskiej towarzyszą: Rafał Boni Boniński — perkusja i lider zespołu

oraz Jarosław Bielicki — fortepian, instrumenty klawiszowe, Przemysław Łosoś — śpiew, akordeon, harmonijka ustna oraz Bartosz Mielczarek — gitara basowa.

Polska bez Czesława Niemena

## Zmarł król polskiej muzyki

Czesław Niemen, określany jako król polskiej muzyki, nie żyje. Był jednym z najwybitniejszych polskich artystów — piosenkarzem, kompozytorem, instrumentalistą i plastykiem. Od lat walczył z ciężką chorobą.

Czesław Niemen (Wydrzyci) urodził się 16 lutego 1939 roku w Wasiliskach Starych koło Nowogródka (obecnie Białoruś). Komponował utwory rockowe i jazzowe, był prekursorem big-beatu. Do 1967 roku był członkiem Niebiesko-Czarnych, później kierował własnymi zespołami: Akwarele, Niemen-Enigmatic oraz Grupa Niemen.

Występował również jako solista. Jego największe przeboje to: „Pod papugami”, „Czy mnie jeszcze pamiętasz”, „Dziwny jest ten świat”, „Sen o Warszawie”. Tworzył także muzykę teatralną i filmową, między innymi do filmu „Wesele” Andrzeja Wajdy. W swoich utworach wykorzystywał teksty Cypriana Kamila Norwida, Adama Asnyka i Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Polskie Wieczory Filmowe

## W "Skalviji" — "Dzień świra"

Instytut Polski kontynuuje Polskie Wieczory Filmowe. Dziś o godz. 19.00 w Centrum Filmowym „Skalvija” „Dzień świra” (reżyser Marek Koterski, 2002, 90). Wstęp wolny.

Gorzka komedia, opowiadająca o Adasiu Miauczynskim (w tej roli wystąpił Marek Kondrat), miotanym przez rozmaite niepokoje polskim inteligencje. Najpierw przy-

Przełomowym momentem w jego karierze był występ z Akwarelami na V festiwalu w Opolu.

Za piosenkę „Dziwny jest ten świat” został uhonorowany nagrodą specjalną Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji. W latach 60. i 70. był wielokrotnie uznawany za najpopularniejszego i najlepszego wokalistę w kraju w ankietach pism muzycznych „Jazz” i „Non Stop”. W 1999 roku został wybrany wykonawcą wszechczasów w plebiscyście „Polityki”.

W ostatnich latach skoncentrował się na pracy we własnym studiu muzycznym. W swoich kompozycjach chętnie wykorzystywał instrumenty elektroniczne i syntezatory. Na muzykę młodego pokolenia patrzył z rezerwą. „Dzisiaj wydaje się, że nie trzeba mieć żadnego pojęcia o śpiewaniu, żeby śpiewać. Rynek zachłystał się czymś, co jest jedną wielką balangą. Zapanowała płasmanina, w takt fokstrotu na cztery. I każda próba odejścia, szczególnie w tekstach, od tematu damsko-mę-

skiego jest nie do przeskoczenia, ponieważ media odmawiają publikacji” — powiedział w jednym z wywiadów.

Oprócz muzyki Niemen tworzył też prace plastyczne. Rysował od dziecka, później szczególnie zainteresował go grafika komputerowa. W 2001 roku przeznaczył część swoich prac na licytację. Dochód z aukcji został przeznaczony dla Polskiej Akcji Humanitarnej na kupno sprzętu edukacyjnego dla szkół na Litwie.

Wiadomość o śmierci artysty przekazała w sobotę wieczorem, podczas Balu Charytatywnego Dziennikarzy w Warszawie, Kora Jackowska. „Odszedł król polskiej muzyki” — takimi słowami zareagował na tę wieść dziennikarz muzyczny Krzysztof Szewczyk.

„Nie zgadzam się! To niesprawiedliwe! Tak nie może być!” — zareagował kompozytor Włodzimierz Korcz. „Jestem dumna, że go znałam i że był moim przyjacielem — powiedziała Ewa Bem.

tłoczony jest przez reżim, potem przez własne frustracje i niemożności. Prawdziwym piekłem jest dla niego każde najbliższe pięć minut życia.

Nie akceptuje siebie i choć marzy o wielkiej miłości, ucieka od wszystkiego, co pachnie stałym związkami. Na dodatek codzienne kontakty z ludźmi wywołują w nim agresję.

W ciągu jednej doby, w czasie której rozgrywa się akcja „Dnia świra”, skoncentrowane zostały wszelkie możliwe trudności dnia codziennego. Film został nagrodzony Złotymi Lwami — nagrodą główną festiwalu filmowego w Gdyni.

Co drugi wtorek w kinie przy ul. Goštauto 2/15 wyświetlane są polskie filmy w wersji oryginalnej.

Premia Związku Pisarzy Litwy

## „Trzy sekundy nieba”

Premia Związku Pisarzy Litwy za rok 2003 przypadła pisarzowi, redaktorowi naczelnemu tygodnika „Šiaurės Atėnai” Sigitasowi Parulskisowi za powieść „Trzy sekundy nieba”.

Książka ukazała się przed rokiem dzięki wydawnictwu „Baltos lankos”. ZPL wyróżnił premią pieniężną i dyplomem autora, który zyskał sławę za utwór literacki, wydany w ostatnich latach. Kandydatów ocenia i laureata wylania komisja Związku. Premia wynosi 2 tys. Lt, oprócz tego autor otrzymał 1 tys. Lt za wieczór autorski.

Od roku 1991 premie Związku Pisarzy zdobyli: Leonardas Gutauskas, Antanas A. Jonynas, Jurgis Kuncinas, Henrikas Čigriejus, Nijolė Miliauskaitė, Onė Baliukonyte, Donaldas Kajokas, Romualdas Granaukas, Valdemar Kukulas, Judita Vaičiūnaite, Sigitas Geda i Petras Dirgela.

Parulskis debiutował w 1990 r. zbiorkiem poezji „Iš ilgesio visa tai” („Ze smutku wszystko to”). W następnych latach świat ujrzały jeszcze 4 zbiorki poetyckie. W r. 2002 wydał zbiór esejów pt. „Nuogi drabužiai” („Nagie ubrania”).

Parulskis jest jednym z najaktywniejszych pisarzy w zakresie scenariuszy teatralnych, napisał „P. S. Byla O. K. ”, „Barboros Radvilaitės testamentas” („Testament Barbary Radziwiłłówny”). Przygo-



Parulskis debiutował w 1990 r. zbiorkiem poezji „Iš ilgesio visa tai” („Ze smutku wszystko to”) Fot. ELTA

tował również scenariusz do spektaklu „Mistrz i Małgorzata” według Bułgakowa, który z niezwykłym sukcesem na Litwie i wielu krajach Europy wystawił Teatr Oskarasa Korsunovasa.

Parulskis wcześniej otrzymał nagrodę za debiutancki tomik poezji, Premię Jaćwingów za zbiór wierszy „Mirusiųjų” („Umarłych”). Nagrodę Krzysztofa pozyskał za debiut młodego twórcy w teatrze.

Bohater ostatnio nagrodzonej powieści „Trys sekundės dangaus” („Trzy sekundy nieba”) jest żołnierzem sowieckiej jednostki desantowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, męczy go melancholia, zły humor, w sumie służy Ojczyźnie, Bogu, kobiecie i alkoholowi.

W Wilnie wystąpi kwartet „Kronos Quartet”

## Przodujący w muzyce klasycznej

Na Litwie po raz trzeci wystąpi znany na całym świecie kwartet smyczkowy „Kronos Quartet”.

Jak informuje agencja koncertowa „Vertikalus horizontas”, koncert z okazji 30-lecia kwartetu odbędzie się 10 lutego w Wileńskim Pałacu Kongresowym.

Bilety w cenie od 60 Lt już są do nabycia.

„Kronos Quartet”, w skład którego wchodzi David Harrington, John Sherba (skrzypce), Hank Dutt (altówka) oraz Joanna Jeanrenaud (wiolonczela) w lutym dadzą na Litwie jedyny koncert w krajach bałtyckich.

Członkowie kwartetu przybędą na Litwę z Polski.

„Kronos Quartet” na Litwie gościł już dwukrotnie — w 1996 r. wystąpił w Litewskiej Filharmonii Narodowej, a w roku 2000 uczestniczył w Festiwalu Wileńskim.

„Kronos Quartet” powstał w 1973 r. Wielu krytyków muzycznych uznaje ten zespół za najlepszy kwartet smyczkowy oraz jeden z najwspanialszych zespołów ostatniego ćwierćwiecza XX w.

Muzykę do kwartetu tworzy ponad 40 kompozytorów współczesnych całego świata. Ostatnio w repertuarze zespołu jest około 450 utworów, stworzonych specjalnie dla niego.

Kwartet uczestniczył we wspólnych projektach ze światowymi śpiewakami w stylu rocka, takimi

jak Frank Zappa.

Jak informuje komunikat prasowy, swymi ekstrawaganckimi strojami, manierami scenicznymi muzycy bardziej przypominają gwiazdy rocka, a wykonywana przez nich muzyka wykracza poza wszelkie granice między muzyką akademicką a etniczną, jazzem i rockiem. Ci muzycy jako jedni z pierwszych przeszli z muzyki klasycznej do sfery rocka i muzyki popularnej.

I mimo że kwartet ma tradycyjny skład instrumentów smyczkowych, a wykonywana przez niego muzyka jest akustyczna, występy zespołu z powodu obfitości aparatury dźwiękowej i świetlnej bardziej przypominają show grupy rockowej.

W 2003 r. „Kronos” uczcił 30-lecie swej twórczości. W ciągu tego okresu zespół wydał przeszło 30 albumów, zdobył ponad 60 różnych nagród, a wśród nich 7 nominacji „Grammy”.

Rok rocznie elitarne pisma muzyczne wyróżniają „Kronos Quartet” jako jeden z najlepszych zespołów klasycznych.

W 1992 r. ich album „Utwory afrykańskie” zajął pierwsze miejsca w czasopiśmie „Billboard”, w zbiorach najlepszych albumów muzyki klasycznej i światowej, wyprzedzając nagrania trzech tenorów oraz Montserrat Caballe.

Zamieszkali w San Francisco (USA) członkowie zespołu rocznie dają ponad 100 koncertów.

## STOLICA

## Zagadnienie parkowania aktualne

## Umowa ma być rozwiązana



Ciasno na ulicach...

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wileńska Rada Miejska przystąpiła do rozpatrywania decyzji o rozwiązaniu niekorzystnej dla miasta umowy samorządu m. Wilna z konsorcjum, w skład którego wchodziły zamknięte spółki akcyjne „Baltijos parkingas” i „Egapis”.

„Przez dwa lata dążyliśmy do kompromisu, który pozwoliłby udoskonalić umowę z uwzględnieniem interesów miasta, ale daremnie. Pozostało nam tylko rozwiązanie umowy” — powiedział mer Wilna Artūras Zuokas. Gospodarz miasta sądzi, że Wilno nie powinno dłużej tolerować takiego dokumentu, niekompetentnie podpisanego i zawartego przez poprzednie władze miasta.

Tę umowę zaczęto rozpatrywać pod koniec ubiegłego roku po zerwaniu negocjacji z konsorcjum, które się nie zgodziło na skorygowanie umowy, reglamentującej pobieranie opłaty za parkowanie samochodów. Ponadto konsorcjum narusza istotne jej założenia:

- w ustalonym czasie w trybie ustawowym nie został przygotowany, uzgodniony i przedstawio-

ny Radzie Samorządu m. Wilna do zatwierdzenia plan parkowania;

- nie zapewniono Samorządowi możliwości bezpośredniego zapoznania się z informacją o dochodach z parkowania samochodów;

- nie są wcielane w życie przewidziane w umowie inwestycje, włącznie z budową wielokondygnacyjnych parkingów;

- nie zostały uiszczone składki oraz inne opłaty w ramach umowy — konsorcjum jest dłużne miastu przeszło 1,4 mln litów.

Zdaniem mera, jeszcze jedno założenie tego dokumentu nie jest dla miasta do przyjęcia. Chodzi o to, że wielokondygnacyjne garaże miały być budowane na działkach, wyznaczonych w trybie pozakonkursowym bez ustalania minimalnej powierzchni do parkowania i ograniczenia maksymalnych powierzchni komercyjnych, przeznaczonych nie do parkowania, które również na prawach własności będą należały do konsorcjum lub założonych przez nie przedsiębiorstw.

Umowę zaleca się rozwiązać od 1 marca br. Ostateczna decyzja ma być podjęta w najbliższym czasie.

## Odbudować utracone

## Dzwonnica klasztoru franciszkanów

W ramach realizacji programu odbudowy utraconych dawnych ważnych obiektów historycznych w stolicy ma być odbudowana dzwonnica wileńskiego klasztoru franciszkanów.

Kosztorys restytucji tego zabytku architektury sięga 1,2-1,3 mln litów. Mają to być środki prywatnych inwestorów. Ważna w aspekcie historycznym, dominująca swym pionem południowo-zachodnia część Starówki Wileńskiej — dzwonnica klasztoru franciszkanów — wzniesiona została w XV w., a zburzona na rozkaz administracji carskiej w 1873 r. Jak świadczy zachowana ikonografia, była to majestatyczna, charakterystyczna dla litewskiego gotyku budowla, wznosząca się obok wschodniego muru kościoła przy ul. Franciszkanów. Miała wspólne cechy stylistyczne zarówno z kościołem bernardynów, jak też skromniejszą gotyką dzwonnicy klasztoru bazyliana.

„Dzięki programowi „Wilno, którego nie ma” odtwarzane dzieła architektury Starówki pozwolą ponownie ujrzeć zniszczone przez czas znaczące budowle, odczuć niezwykłą atmosferę Wileńskiej Starówki.

Po odbudowie dzwonnicy, zespołowi klasztoru franciszkanów i Starówce Wileńskiej zostanie zwrócony ważny fragment architektury, będzie odtworzona unikalna przestrzeń Starówki” — sądzi mer Wilna Artūras Zuokas. Projekt odbudowy dzwonnicy klasztoru franciszkanów z inicjatywy samorządu został przygotowany w 2002 r.

Powierzchnia użyteczna odbudowanej 4-kondygnacyjnej dzwonnicy stanowić będzie 236,5 m<sup>2</sup>. Na pierwszej kondygnacji ma powstać turystyczne centrum informacyjne, a część pomieszczeń będzie służyła celom komercyjnym. Pod dachem dzwonnicy zostaną zawieszane nowe dzwony. Przewidziana jest też



Tak wyglądała dzwonnica klasztoru franciszkanów (na podstawie Czechowicza) Fot. archiwum

możliwość urządzenia w dzwonnicy windy, podnoszącej do galerii widowiskowej na górnej kondygnacji. Do wystroju wnętrza wykorzystane zostaną nowoczesne środki architektoniczne i materiały, będzie ono służyło aktualnym potrzebom.

Zgodnie z opracowaną w 1996 r. strategią renowacji Starówki Wileńskiej, stale odnawiane są fasady budynków historycznego centrum stolicy, ulice i place. Agencja Renowacji Starówki Wileńskiej opracowała długofalowy program

„Wilno, którego nie ma”, przewidujący wyeksponowanie miejsc nieistniejących, ważnych dla historii miasta budynków, ich autentycznych fragmentów architektonicznych, a w wyjątkowych wypadkach — odbudowę najważniejszych zabytków historycznych.

Inwestorzy, których zainteresował projekt odbudowy dzwonnicy, powinni się zwrócić do Agencji Renowacji Starówki Wileńskiej przy ul. Stikliū 4, tel. 212 25 35, faks 262 96 46, poczta el. otra@lithill.lt.

## Samorząd — laureatem konkursu

## Żyjemy zdrowo

Samorząd m. Wilna zdobył miano laureata konkursu na propagowanie zdrowego trybu życia, jaki był ogłoszony w roku ubiegłym.

Imprezę tę po raz już ósmy z rzędu zorganizował związek osób prowadzących zdrowy tryb życia wspólnie z Komitetem Olimpijskim, jak też społecznym centrum propagowania zdrowego trybu życia. Konkurs uwzględniał nie tylko pro-

wadzenie aktywnego trybu życia, tzn. uprawianie sportu, ale też takie kryteria jak: hartowanie, zdrowe odżywianie, ruch oraz wszystkie inne kwestie dotyczące tego, co się wiąże z pojęciem — zdrowy tryb życia.

Samorząd miasta Wilna został nagrodzony za rozszerzanie działalności w tym kierunku, jak też treściwe zorganizowanie miesiąca zdrowego trybu życia.

## UWAGA WILNIANIE!

Frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w samorządzie m. Wilna organizuje regularne przyjęcia wyborców. Wyborcy są oczekiwani w gmachu samorządu przy al. Giedymina 9, pokój 232, od godz. 15 do 17. Interesanci są proszeni o wcześniejsze zgłaszanie się pod nr tel. 262 60 35, 279 18 87.

W styczniu radni frakcji AWPL będą przyjmowali w dniach: 22 stycznia — A. Ludkowski, wiceprezes frakcji, członek komitetu ds. ekonomiki i finansów; 29 stycznia — J. Kwiatkowski, członek komitetu ds. oświaty, kultury i sportu.

Stronę na podstawie inf. samorządu m. Wilna i inf. wł. przygotowała Helena Gładkowska

## Wnioski Głównej Komisji Etyki Służbowej

## Oskarżenia niesłuszne

Główna Komisja Etyki Służbowej RL odrzuciła wszystkie zarzuty grupy wilnian wobec mera stolicy Artūrasa Zuokasa w związku z naruszeniem ustawy o godzeniu interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej.

5-osobowa grupa wilnian 27 października ub. roku oskarżyła Zuokasa po tym, gdy mer stolicy wyraził zatroskanie, że z powodu nieprzejrzystości reprivatyzacji ziemi w stolicy oraz nieuczciwości odpowiedzialnych urzędników instytucji państwowych wilnianie mogą stracić miejskie zielenie. Wtedy to Zuokas zwrócił uwagę na to, że należy usuwać przyczyny, a nie walczyć ze skutkami, wyjaśnić i usunąć niedociągnięcia w ustawach i innych aktach prawnych, uregulować sprawy ziemi w ten sposób, by związane z nimi procesy były przejrzyste i nie sprzeczne z interesami społeczeń-

stwa. Mer powiedział również, że należy przygotować nowelizację ustawy o przywróceniu praw własnościowych obywateli RL do zachowanych nieruchomości oraz publikować kolejki ludzi, pretendujących do uzyskania ziemi.

Te myśli Zuokasa opublikowały największe dzienniki Litwy.

Komisja, po omówieniu otrzymanej prośby o zbadanie, czy mer Samorządu m. Wilna, komentując sprawy związane ze zwrotem ziemi w stolicy, nie naruszył założeń ustawy o godzeniu interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej, ustaliła, że „A. Zuokas, będąc merem Wilna zgodnie ze swą kompetencją nie może nie reagować na zaistniałe problemy, w związku z czym dla powyższych dzienników wyraził opinię, iż z powodu nadużyć urzędników oraz odsprzedaży ziemi, kierując się nieprecyzyjnymi ustawami o reprivatyzacji ziemi, wilnianie mogą po-

zostać bez zieleńców miejskich”. Zdaniem mera, „istnieje duże ryzyko tego, że stolica może utracić swoje podstawowe zielenie, parki i strzeżone tereny”.

A więc są ujawniane tylko nieprzejrzyste bądź przestępcze poczynania urzędników różnych instytucji w rozstrzygnięciu spraw reprivatyzacji. Takie postępowanie Zuokasa nie można uznać za naruszenie prawa” głosi decyzja. Twierdzi ona również, że „przedstawione komisji dokumenty nie potwierdzają również sugestii zawartych w prośbie grupy wilnian o to, że przedsiębiorstwa biznesu rodzinnego Zuokasa wzięły w posiadanie korty tenisowe i ziemię w parku Serejkiszki”.

Samorząd m. Wilna cieszy się z aktywności ludzi w rozstrzygnięciu kwestii zwrotu ziemi w stolicy, a jednocześnie apeluje do wilnian, ubiegających się o sprawiedliwość, aby bardziej obiektywnie oceniali fakty i informacje.

Mieliśmy okazję zwiedzić Wilno, Troki oraz Kowno

## Miła niespodzianka



Bardzo pożytecznie spędzony ostatni dzień ferii zostawił głęboki ślad w naszej pamięci

Fot. archiwum

Ferie zimowe dla uczniów kojarzą się z długim snaniem, spędzaniem czasu na luzie, załatwianiem spraw osobistych, ale dla uczniów naszej szkoły ferie zawsze są wypełnione treściwymi wycieczkami. 7 stycznia 2004 roku mieliśmy okazję kolejny raz zwiedzić Wilno, Troki oraz Kowno. Wzbogaciliśmy swoją wiedzę nową informacją zdobytą podczas tej wycieczki za sprawą przewodnika Józefa Szostakowskiego.

Każde miasto, tworzące się przez stulecia jako środowisko życia jego ludności, skupia w sobie niezliczone wysiłki swych najlepszych i najdzielniejszych obywateli, skierowane ku wzbogaceniu i upiększeniu poszczególnych budynków, a także ku doskonaleniu miasta jako całości w sposób najlepiej odpowiadający potrzebom nie tylko praktycznym, ale również duchowym całych pokoleń. Powinniśmy poznać środowisko, w którym będziemy w przyszłości żyć, pracować i wzbogacać się, toteż z zainteresowaniem wgłębił się w opowiadania przewodnika i staraliśmy się nie pominąć panoramicznie tego, co jest bliskie sercu każdego z nas: Ostrą Bramę, Starówkę, pomnik Adama Mickiewicza, kościół św. Anny. Wilno budzi uczucie entuzjazmu, potrafi rozkołysać i rozjaśnić duszę w każdym przybytku. Przez okna autokaru zachwyciliśmy się

Zamkiem Giedymina, Katedrą, mostem Żelaznego Wilka przez Wilię z II połowy lat 70-tych 20 stulecia przy Uniwersytecie Pedagogicznym, w którym to kształciło się większość naszych nauczycieli. Ponieważ celem naszej podróży były Troki i Kowno, po drodze mieliśmy dzielnicę Karolinki, gdzie znajduje się wieża telewizyjna, której wysokość sięga 326,47 m. Żegnaliśmy Wilno przy krzyżu, poświęconym w 1993 r. przez papieża Jana Pawła II u podnóża wieży w czasie pielgrzymki na Litwie.

Nie ma chyba turysty, który by zwiedzając Wilno nie zahaczył o słynny zamek trocki na wyspie bajecznie malowniczego jeziora. Niektórzy z uczestników podróży mieli po raz pierwszy okazję przebywać tam zimową porą, gdy jeziora, pagórki oraz wyspy są pokryte śniegiem. Właściwym celem naszej wycieczki do Trok, oczywiście, był zamek na wyspie. Ruiny te pod względem piękności i malowniczości nie mają chyba równych sobie, zwłaszcza ze względu na przepiękny krajobraz.

Kowno często zwiedzamy jako miasto będące na szlaku mickiewiczowskim, więc byliśmy już w dolinie Mickiewicza, na Starówce, oglądaliśmy Ratusz i Katedrę. W czasie obecnej wycieczki zwiedziliśmy jedyne w świecie muzeum diabłów i muzeum zoo. Później spacerowaliśmy Aleją Wolności,

rozpoczynając się przy Placu Ratuszowym, a kończąc się dużą bryłą 19-wiecznej cerkwi. Podziwialiśmy piękno tych okolic — nowe budowle oraz zabytki architektury, które wywarły na nas wielkie wrażenie.

Bardzo pożytecznie spędzony ostatni dzień ferii zostawił głęboki ślad w naszej pamięci, za co dziękujemy szanownemu panu Józefowi Kwiatkowskiemu, prezesowi „Macierzy Szkolnej na Litwie”, który zauważył potrzeby naszej podwileńskiej szkoły. Zawdzięczając Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, która, jak wiadomo, przed świętami bożonarodzeniowymi hojnie obdarowała Wilno i Wileńszczyznę prezentami, mieliśmy to szczęście, że nasza szkoła otrzymała między innymi tę wycieczkę. Jesteśmy wdzięczni nie tylko za wycieczkę, dziękujemy również za stypendia, które otrzymali najlepsi uczniowie naszej szkoły, jak również za paczki świąteczne. Najbardziej cieszymy z nowej kserokopiarki. Mamy świadomość, że wszystko to zawdzięczamy Rodakom, którzy o nas pamiętają, a my w dowód naszej wdzięczności postaramy się dobrze uczyć i rosnąć na dobrych ludzi oraz dzielnych Polaków.

Renata Romejko, ucz. 11 kl. Mejszagolskiej Szkoły Średniej nr 1 w rejonie wileńskim w imieniu wdzięcznych uczniów, nauczycieli oraz dyrekcji szkoły

"Kotwica" dla wandziagolan

## Będą następne spotkania

Polski zespół "Kotwica" co pewien czas odwiedza swoich rodaków i sympatyków w Wandziagole. Ostatnie spotkanie w Wandziagolskim Centrum Kultury odbyło się w niedzielę, 11 stycznia, kiedy to zespół przyjechał na zaproszenie dyrektora Centrum Ramutė Aleksandravičienė.

Tym razem zespół wystąpił z bogatym programem świątecznym. W pierwszej części koncertu wykonał najpiękniejsze koledy polskie, które były przeplatane układami tanecznymi poloneza. W drugiej części rozbrzmiewały

popularne i znane polskie piosenki ludowe, które często razem z artystami nucili widzowie. Nie zabrakło także polskich tańców narodowych, gorąco oklaskiwanych przez publiczność. Na zakończenie programu zespół wykonał pięknego krakowiaka, a potem widzów czekała miła niespodzianka.

Wandziagolska publiczność otrzymała również upominki — kalendarze "Kuriera Wileńskiego" na rok 2004. Kierownik zespołu Alina Pacowska składając życzenia wyraziła nadzieję, że być może te piękne kalendarze zachęcą mieszk

kańców Wandziagoły do bardziej aktywnej prenumeraty jedyne polskiego dziennika na Litwie.

Po występie gospodarze z dyrektor Centrum Ramutė Aleksandravičienė zaprosili artystów "Kotwicy" na wspólną herbatkę.

Pomimo mroźnej styczniowej pogody spotkanie zespołu "Kotwica" z wandziagolanami przebiegało w cieplej i serdecznej atmosferze. Dyrektor Centrum Kultury i kierownik zespołu "Kotwica" już planują następne spotkanie.

Anna Pruszyńska  
Kowno

Akcja pomocy młodzieżowej

## Ciepły dom, gdzie myśli ktoś

„... Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;

Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi...”

Ubiegły rok, był nadzwyczaj bogaty w różnego rodzaju akcje charytatywne. Większe, których się podjęli ludzie dobrze znani dzisiejszemu społeczeństwu (Nomeda). Mniejsze, organizowane przez różnego rodzaju organizacje, placówki, spółki akcyjne. Świadczy to, że nasze dzisiejsze społeczeństwo wreszcie dojrzało do serdeczności i tolerancji.

Niezmiernie się cieszymy, że my, jako organizacja młodzieżowa (MZPL), stawiająca swoje pierwsze kroki, też mogliśmy w ten czy inny sposób przyczynić się do umilenia pokrzywdzonym przez los dzieciom najbardziej ciepłych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. W ub. roku Młodzieżowy Związek Polaków na Litwie przy Sołeczniczym Zarządzie ZPL przeprowadzał gwiazdkową akcję charytatywną na rzecz polskiego Domu Dziecka na Wileńszczyźnie pod hasłem: „...Ciepły dom, gdzie myśli ktoś...”.

Akcja przeprowadzona na szeroką, jak dla młodzieży, skalę przybierała różne formy. W szkołach polskich rej. sołeczniczego i miasta Wilna — pt. „Góry jednego centa”. W kościołach — „Apel do społeczeństwa”, zachęcający do zafiarowania trochę serca i wolnego czasu dla zrobienia np. ciepłych skarpet, szaliczka, rękawiczek dla dzieci jako prezentu na gwiazdkę. Odbył się również koncert zespołów polskich w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Dzisiaj podsumowując imprezę, pragniemy wszystkim serdecznie podziękować. Redakcji „Kuriera Wileńskiego” za patronat prasowy, Radiu „Znad Wili” — za patronat radiowy. Prezesowi sołeczniczego zarządu ZPL Zdzisławowi

Pałowiczowi — za wsparcie finansowe. Parafii Sołeczniczej z ks. prałatem Janem Kasiukiewiczem i parafii Szumskiej z ks. Zdzisławem Bochniakiem — za zebrane rzeczy, mianowicie ubrania oraz własnoręcznie zrobione ciepłe skarpety, rękawice i szaliki. Także wyrazy wdzięczności składamy na ręce kierowników zespołów: „100 uśmiechów”, „Cantare”, „Melodia”, „Kaprys” oraz solistek: Justyny Raguckiej i Wioletty Poškaite za to, że zechwały wystąpić na naszym koncercie, tym samym wnosząc swój własny wkład w akcję. Bardzo się cieszymy, że młodzież ze szkół polskich również aktywnie się włączyła do akcji, zafiarowała dosłownie „Góry centów”.

Z tego też powodu dziękujemy uczniom i dyrekcji szkół: Średniej w Koleśnikach (rej. sołeczniczy), im. J. Śniadeckiego w Sołecznicach, im. M. Balińskiego w Jaszunach (rej. sołeczniczy), w Białej Wace (rej. sołeczniczy), w Dziewieniszkach (rej. sołeczniczy), im. Sz. Konarskiego w Wilnie, w Butrymańcach (uczniowie zechcieli się podzielić ciepłymi ubrankami oraz miękkimi zabawkami) (rej. sołeczniczy), Ejszyskiej Średniej (rej. sołeczniczy), Jana Pawła II w Wilnie. Środki i rzeczy uzyskane z akcji zostały przeznaczone na dwa polskie Domy Dziecka — w Podbrodziu (rej. święciański) i w Sołecznicach. Dzięki waszej życzliwości dzieci z Domu Dziecka w Podbrodziu otrzymały nową mikrofalówkę, wiele miękkich zabawek, worek słodczy od Mikołaja i dużo ciepłych rzeczy. Do Sołecznic dotarła nowa pralka automatyczna oraz dużo, dużo ciepłych rzeczy. Jeszcze raz wszystkim szczerze „Bóg zapłać”. Jesteśmy pewni, że wspólnymi siłami udało nam się umilić pokrzywdzonym przez los dzieciom najbardziej ciepłe i rodzinne Świąta Bożego Narodzenia.

Organizatorzy  
Zarząd MZPL

Akcja uczniowska — dla sierot

## Chętni dobrych uczynków

W okresie świątecznym wiele się czyni dla sierot, dzieci chorych. Ale to, co i jak potrafią uczynić same dzieci jest wprost fantastyczne i nieoczekiwane. Justyna Naus z 5d poprosiła o odwiezienie dla dzieci z Domu Dziecka wykonany na lekcji prac szal.

Jeszcze wielu uczniów było chętnych oddać zaoszczędzone własne pieniądze na witaminy, owoce dzieciom z Domu Dziecka. Dziewczynki z 6g i 8g przygotowały pełne reklamówki ubrań, z których wyrosły. Największe zasługi są tu klasy 9a i jej wychowawcy pani Stefani Lachowicz, ponieważ chłopcy musieli przewieźć ogromne wory dziecięcych rzeczy na ulicę Grybo 29.

Najbardziej oczekiwaną chwilą

było spotkanie z maluchami. A. Makowska: „To był najszczęśliwszy dzień w moim życiu. Od dzieciństwa marzyłam, by pomagać dzieciom z Domu Dziecka”. Zadowolenie było obustronne: wdzięczne oczy dzieci z Domu Dziecka skierowane w naszą stronę, a my, uczniowie, zadowoleni z uczynku, który zostanie na długo w naszej pamięci. Serdeczne podziękowania kierujemy rodzicom uczestniczącym w akcji uczniów, administracji szkoły oraz wychowawcom klas: 5d, 6g, 9a. Jesteśmy serdeczni, wrażliwi na cudzy ból i zawsze chętni dobrych uczynków. Jeszcze niejednokrotnie odwiedzimy Dom Dziecka nr 3.

Anna Milewska  
uczennica klasy 9a  
Szkoły Podstawowej  
im. Jana Pawła

Wileńskie przedszkole „ŠYPSENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbywają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz),  
tel. 2611168



Puchar Świata w skokach – Zakopane 2004

# Konsylium ogólnonarodowe

Dla polskiego narciarstwa Adam Małysz jest jak zdrowie — ile go trzeba cenić... Ostatnio naród trochę podupał na tym zdrowiu. Jak bardzo — to miało wyjaśnić konsylium w Zakopanem. Pacjent przeszedł wszelkie badania. Choroba okazała się całkowicie uleczalna, a najlepszym lekarstwem był czas.

W Polskim Związku Adama Małysza — urzędowo zwanym Polskim Związkiem Narciarskim — zwyciężył pogląd, że dla kibiców będzie o wiele zdrowiej, jeśli nie będą ścisnąć się tak jak w latach ubiegłych. Zamiast drukować 40 tysięcy biletów (bywało przecież, iż bezużytecznych), maszyny zatrzymano, gdy nakład osiągnął 32 tysiące. A i tak okazało się, że mieliśmy do czynienia z nadprodukcją. Bez trudu można było zaobserwować również nadpodaż miejsc noclegowych — rok czy dwa lata temu zjawisko z pogranicza marzeń.

Kibice, co tu kryć, ciągnęli do Zakopanego bardziej z obowiązku niż przekonania. Nawet Krupówki nie były tak gwarne jak zwykle, zaś

wieczorne Polaków rozmowy zdradzały rosnące zrozumienie dla słabszej formy mistrza. Na optymizm zdobywali się tylko dyżurni.

Sam Małysz też podchodził do sprawy bardzo ostrożnie. Po konferencji prasowej, podczas której zdecydowanie zaprzeczył, jakoby zamierzał zwolnić z pracy Apolonia Tajnera, usiadł na chwilę przy komputerze i zagrał w najnowszą wersję „Skoków narciarskich 2004”. Trzeba przyznać, że z odbiciem trafił jak za najlepszych czasów, wirtualni sędziowie nie mieli większych zastrzeżeń do lotu i lądowania, a i odległość była imponująca — 138,5 metra.

— Oj, chciałbym tak jutro — westchnął Małysz wstając od komputera.

Na prawdziwej Wielkiej Krokwi nie było aż tak dobrze, bo sędziowie kazali zawodnikom skakać z zaledwie ósmej belki (z dziewiątej w drugiej serii), co wykluczało atak na ubiegłoroczny rekord skoczni Svena Hannawalda. W tych okolicznościach 132 oraz 127 metrów okazało się wynikiem wręcz znako-



Adam Małysz był niewątpliwie bohaterem weekendu. Polak powrócił w wielkim stylu do skakania na wysokim poziomie podczas zawodów PŚ w Zakopanem Fot. archiwum

mitym. Tylko Michael Uhrmann skakał lepiej, choć nie zawsze dalej.

Od razu cały naród poczuł się lepiej. Dobre samopoczucie zostało udokumentowane wreszcie radośnymi dźwiękami plastikowych trąbek, które o tej porze roku stały się pod Tatrami najpopularniejszym instrumentem ludowym. Krupówki zabrzmiały śpiewem głośnym i wesołym. Pod koniec nocy z soboty na niedzielę kibice bali się już tylko o pogodę. Mogli pójść spać w przekonaniu, że zdrowie

dobra narodowego numer 1 wróciło do normy.

Dobra forma Małysza jest chyba lekiem na całe zło. Nie zawsze Cyganka powie prawdę, ale statystyki nigdy nie kłamią. Między pierwszym a drugim konkursem w Zakopanem miejscowa policja odnotowała dwa razy mniej incydentów niż podczas nocy sylwestrowej, choć poziom spożycia herbaty po góralsku oraz innych płynów o podobnym składzie chemicznym z pewnością był zbliżony.

W najtrudniejszych dla Małysza chwilach trener Tajner zawsze powtarzał, że najważniejsze są dwa równe skoki. W niedzielę mistrz wziął sobie te słowa do serca tak bardzo, że w obu seriach uzyskał jednakową odległość — 125,5 metra, choć w drugiej serii rozbieg był nieco krótszy, a warunki atmosferyczne znacznie trudniejsze. I to właśnie pozwoliło awansować z siódmego miejsca na drugie.

Konsylium skończone, misterium odprawione, naród czuje się dobrze.

Artur St. Rolak  
Zakopane

Rajd Dakar — Roma zwyciężył wśród motocyklistów

## Rekordzista Peterhansel



26. Rajd Dakar w konkurencji kierowców samochodowych wygrał Francuz Stephane Peterhansel (z prawej) startujący z pilotem Jean-Paule Cottretem (z lewej) Fot. EPA-ELTA

Francuz Stephane Peterhansel (Mitsubishi) wygrał 26. Rajd Dakar w konkurencji kierowców samochodowych. W latach 90. był najlepszym motocyklistą tej imprezy, odnosząc sześć zwycięstw.

Peterhansel jest drugim, po swym rodaku Hubercie Auriolu, zawodnikiem, który zwyciężył w Rajdzie Dakar w dwóch różnych kategoriach. W niedzielę stał się też najbardziej utytułowanym uczestnikiem rajdu w historii, odnosząc siódmy triumf.

Dotychczas Peterhansel dzielił rekord sześciu zwycięstw z czeskim kierowcą ciężarówek Karelem Lopraisem. W tegorocznym rajdzie Peterhansel, startujący z pilotem Jean-Paule Cottretem, wyprzedził Japończyka Hiroshi Masuokę (Mitsubishi) oraz Francuza Jean-Louisa Schlessera (Schlesser-Ford).

Polacy Łukasz Komornicki z Rafałem Martonem zajęli 14. pozycję.

Hiszpan Nani Roma (KTM) wygrał Rajd Dakar w konkurencji motocyklistów. Na ostatnim, 17. etapie wokół stolicy Senegalu, liczącym tylko 27 km odcinka specjalnego, zajął 17. miejsce, ale utrzymał bezpieczną przewagę nad Francuzem Richardem Sainctem (KTM), triumfotorem zawodów w 1999, 2000 i 2003 roku.

Pierwsze miejsce na ostatnim etapie zajął Szwed Per-Gunnar Lundmark (KTM). Roma stracił do niego dwie i pół minuty. Sainct był dopiero 40., tracąc do Lundmarka ponad 10 minut. Nani Roma jest pierwszym Hiszpanem, który zwyciężył w Rajdzie Dakar. Polak Jacek Czachor zajął dziesiąte miejsce. Na ostatnim etapie Polak uplasował się na ósmej pozycji.

Australian Open — pierwsza runda

## Odpadł ubiegłoroczny finalista

Dwie wysoko rozstawione Rosjanki: Jelena Dementiewa (nr 7.) i Nadieżda Pietrowa (10.) odpadły w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego Australian Open, który wczoraj rozpoczął się w Melbourne.

Wicemistrzyni olimpijska z Sydney z 2002 roku, Dementiewa przegrała 1:6, 4:6 z Jeleną Jankovic z Serbii i Czarnogóry, natomiast Pietrowa uległa Węgierce Aniko Karpas 3:6, 3:6.

Zwycięstwo bez straty gema odniosła liderka rankingu WTA, Justine Henin-Hardenne. Belgijka pokonała 15-letnią Australijkę Oliwię Lukaszewicz, która wystąpiła w turnieju dzięki "dzikiej karcie".

Ubiegłoroczny finalista, Niemiec Rainer Schuettler — rozstawiony z numerem szóstym — już na pierwszej rundzie zakończył swój start w wielkoszlemowym turnieju. Schuettler przegrał w pięciu setach ze Szwedem Robinem Soderlingiem 6:4, 6:4, 5:7, 3:6, 4:6.

Natomiast bez straty seta awans do drugiej rundy wywalczył w poniedziałek lider rankingu ATP, Andy Roddick. Amerykanin pokonał 6:2, 7:5, 7:6 (7-4) Chilijczyka Fer-

nando Gonzaleza. W jego ślady poszedł Paradorn Srichaphan z Tajlandii (nr 13.), wygrywając z Argentyńczykiem Jose Acasuso 7:5, 6:4, 6:0.

"Bardzo lubię tu grać, chociaż coraz trudniej mi jest zachować anonimowość. Popularność jest miła, choćby dlatego, że w moim kraju przyznano mi paszport dyplomatyczny, a on bardzo ułatwia mi podróżowanie. Jednak spokojne zrobienie zakupów w centrum handlowym w mojej ojczyźnie graniczy z cudem" — powiedział Srichaphan, który jako pierwszy tenisista z Azji był sklasyfikowany w czółowej dziesiątce rankingu ATP.

Hiszpan Carlos Moya, który miał być rozstawiony z numerem siódmym, z powodu kontuzji stopy zrezygnował z gry w Australian Open. 27-letni Hiszpan, były lider rankingu tenisistów, ma na koncie występ w finale Australian Open w 1997 roku.

Moya przed trzema dniami zwichnął kostkę podczas finału turnieju ATP w Sydney. W tej sytuacji organizatorzy podjęli decyzję, że miejsce Hiszpana w turniejowej drabince zajmie Ivan Merklein. Tenisista z Peru przegrał z Blakem 1:6, 4:6, 4:6.

Shisha Pangma nie zdobyła

## „To już koniec”

To już koniec, nie mamy szans wejścia na wierzchołek, brakło 300 metrów, zawracamy — poinformował Jan Szulc, kierownik himalaistycznej wyprawy na niezdobytą do tej pory zimą Shisha Pangmę (8027 m).

Załamanie pogody, a zwłaszcza huraganowe wiatry i spadek temperatury do minus 50 stopni sprawiły, że polskim alpinistom — Piotrowi Morawskiemu i Dariuszowi

Załoskiemu z Warszawy, których wspomagali Włoch Simone Moro oraz Kanadyjczycy — Pierre Bergeron i Ivon Latreille, nie udało się stanąć na szczycie góry.

Shisha Pangma jest jednym z siedmiu niezdobytých zimą ośmiotysięczników. Pozostałe to: K2, Makalu, Nanga Parbat, Broad Peak, Gasherbrum I i Gasherbrum II. Na wszystkie inne jako pierwsi weszli Polacy.

## Sprintem

• Litewska młodzieżowa reprezentacja (do lat 19) przegrała w turnieju ośmiu drużyn im. Valentina Granatkina w Moskwie z ekipą Ukrainy 1:3 (0:1). W pierwszym meczu litewscy piłkarze pokonali reprezentację Chin 1:0. W swojej grupie Litwa plasuje się na trzeciej pozycji. Jutro nasi piłkarze zmierzą się o „być albo nie być” z Białorusinami, którzy także pokonali Chińczyków i zremisowali z Ukrainą. Do półfinału awansują po dwie drużyny z grupy. W 2002 roku Litwini przegrali w finale z Rosją w rzutach karnych.

• Bramkarz pierwszoligowej belgijskiej drużyny piłkarskiej Racing Genk, Jan Moons, zagrał w meczu ligowym przeciwko Club Brugues (1:0) ze słuchaweczką przy uchu. W ten sposób otrzymywał wskazówki od trenera. To pierwsza tego typu próba przekazu informacji na boisku na świecie. Kontakt zawodnika ze szkoleniowcem był zakłócany przez dzwoniące telefony komórkowe kibiców. Testy będą jeszcze powtórzone. Prezes Belgijskiej Federacji Piłkarskiej, Jan Peeters, powiedział, że przepisy nie zabraniają używania tego typu przekazników.

• Chinka Yu Yang wynikiem 2.04,04 ustanowiła rekord świata w pływaniu na dystansie 200 metrów stylem motylkowym na krótkim basenie podczas drugiego dnia zawodów pływackiego Pucharu Świata, które odbywają się w Berlinie. Poprzedni najlepszy rezultat, ustanowiony 18 stycznia 2000 roku w Sydney, należał do Australijki Susan O'Neil i wynosił 2.04,16.

• Koszykarki Chin i Japonii, które w niedzielę zakwalifikowały się do finału mistrzostw Azji, zapewniły sobie prawo gry w igrzyskach olimpijskich w Atenach. W półfinale mistrzostw Azji Chiniki pokonały 103:53 reprezentację Tajwanu, a Japonki wygrały z Koreą Południową 81:72.

• Mistrz świata z 2002 roku w biegach na przełaj na krótkim i długim dystansie, mistrz świata z Paryża (2003) na 10 000 m, 22-letni Etiopczyk Kenenisa Bekele, zwyciężył w 22. crossie IAAF w Sewilli. Na trasie liczącej 10 800 m filigranowy Bekele (160 cm/54 kg), który z powodu tajemniczej choroby nie wystąpił w przełajowych mistrzostwach świata w 2003 roku w Lozannie, o 13 sekund wyprzedził rodaka Gebre Grebrmariama.

• Po siedmiu rundach turnieju głównego 66. Festiwalu Szachowego Corus 2004 w Wijk aan Zee w Holandii prowadzi samodzielnie z dorobkiem 5 punktów Hindus Viswanathan Anand. W całym festiwalu, który potrwa do 25 stycznia, gra około 1300 szachistów.

• Australijski bokser Anthony Mundine zachował tytuł mistrza świata w wadze junior półciężkiej organizacji WBA. W Wollongong pokonał przez techniczny nokaut w piątej rundzie Japończyka Yoshinori Nishizawę. Mundine, w przeszłości zawodowy gracz rugby, odniósł 20 zwycięstw (dotychczas raz przegrał). Nishizawa ma bilans 24-14. W połowie lat 70. o mistrzostwo świata w wadze średniej — beżskutecznie — walczył ojciec, a zarazem trener Anthony'ego, Tony Mundine.

WTOREK 20. I



6.00 Dzień dobry  
8.00 Program muz.  
8.50 Filmy anim.  
9.50 Tele bim bam  
10.20 Film dok.  
11.10 Wileński zeszyt  
11.25 „Album Wileński” (pol.)  
11.40 Rosyjska ulica  
11.55 Słowo chrześcijanina  
12.10 W interesie społeczeństwa  
13.05 Targowisko bied  
13.50 Program prof. Kazlauskasa  
14.05 Wędrowki kulinarne  
14.35 Thriller „Upał”  
17.20 Wiadomości  
17.30 „Ievos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet  
18.00 36,6  
18.30 Wiadomości  
18.45 Film anim.  
19.25 Szukam pracy  
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Pokolenie pieniądza  
22.00 Niezłotwie  
22.45 Nowości domu kultury  
23.00 Wiadomości  
23.05 Film dok.

2

14.40 Muzyka poważna  
16.00 Filmy anim.  
17.00 Encyklopedia Gustawa  
17.25 Trembita  
17.35 Magazyn wspólnot narodowych  
17.50 Menora  
18.00 Program dla wsi  
18.30 W interesie społeczeństwa  
19.30 Wiadomości regionalne  
20.00 Dom kultury  
21.00 Retrospektywa  
22.00 Panorama  
22.30 Telegra „Honor kraju”  
23.30 Drogi. Samochody. Ludzie



6.25 Rowerowy show  
6.50 Filmy anim.  
8.15 S. „Żona Judasza”  
9.05 S. „Ziemia nadziei”  
10.00 „Maximania”  
11.10 Film akcji „Lis z niebios”  
13.20 Filmy anim.  
15.50 S. „Brzydka Betty”  
16.45 S. „Znak Bliźniat”  
17.40 S. „Ziemia nadziei”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Nurty  
20.10 Rowerowy show  
20.40 Od... do  
22.00 Wiadomości  
22.35 S. „Ekipa ratownicza”  
23.30 Thriller „Bojownik”

4

9.10 900 sekund z Eigirdasem  
9.25 Krwawa fala  
9.50 Sobotni poranek  
12.10 Zdrowia i szczęścia  
13.05 S. „Adam i Ewa”  
14.00 Kamera VRS  
14.40 Film krym. „Zgraja”  
16.15 Melodramat „50-latki całują inaczej”  
17.55 Próba władzy  
18.05 S. „Włoskie namietności IV”  
19.15 S. „Lokatorzy”  
20.00 Dział  
20.20 S. „Upał w Los Angeles”  
21.20 Teoria spisku

22.20 Przegląd Top Sportu  
22.50 Dramat dok. „Anatomia zdrady”  
23.50 Buduję dom  
0.20 Rozrywki SMS  
2.20 Telegra „Rozbierz mnie”  
5.00-6.25 DW

3

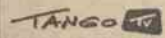
6.40 Telesklep  
6.55 Filmy anim.  
7.45 Reality show „Pomoc TV”  
8.15 Nomed  
9.15 S. „Drogi miłości”  
10.15 S. „Jesteś moim losem”  
11.15 Tydzień bez tabu  
12.15 Komedie „Zaciekle stworzenia”  
14.00 Dla dzieci  
15.40 S. „Salomea”  
16.40 S. „Drogi miłości”  
17.40 Nomed  
18.45 Wiadomości  
19.10 Wersja — magazyn publ.  
20.00 Reality show „Pomoc TV”  
20.30 Telewizja „Lietuvos rytas”  
21.30 S. „Medicopter”  
22.40 Wiadomości  
23.00 Komedie „Nie oglądając się”  
0.45 Telesklep



8.00 Z Wilna  
8.20 Europuls  
8.50 Dla wędkarzy  
9.15 S. „Trójka kontra wszyscy”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 „Geg”  
11.00 S. „Niezłotczna pomoc lekarska”  
11.45 Wiadomości  
11.55 „Czego chce kobieta?” — magazyn  
12.40 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.30 Życie prywatne  
14.15 Michaił Bułgakow. Czarny śnieg  
14.40 Krótkie spieć  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Wiadomości  
16.10 Film fab. „Spowiedź kobiety na utrzymaniu”  
17.35 Film anim.  
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Stolica  
20.05 Magazyn paryski  
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy”  
21.15 S. „Niezłotczna pomoc lekarska”  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab. „Człowiek z wyższych sfer”  
23.50 Autofani



8.30 Próg  
9.00 Pomoc Litwie  
9.30 Oaza  
10.00-14.00 Posiedzenie Sejmu  
17.05 Film fab. „Anglia”  
18.55 Proponujemy!  
19.00 Twój wychowanek  
19.30 Bądźmy zdrowi!  
20.00 Proponujemy!  
20.05 Film dok.  
21.45 Taniec z ogniem  
22.00 Ruletka



10.40 Tangorama  
13.00 Ekstremalny humor  
13.10 Dramat „Nędzniczy”  
15.00 Gra „Hazard SMS”  
17.00 Interaktywny show „Tajna sprawa”  
19.30 Tangorama  
20.55 Humor ekstremalny  
21.10 S. „Czarny anioł”  
22.00 Film przyg. „Historia żołnierza Squanto”  
23.45 Znajomość SMS  
0.45 Telesklep

TVPOLONIA

9.00 Wiadomości  
9.11 Pogoda  
9.15 Woronicha 17  
9.25 „Klan” — telenowela  
9.45 Eurotel — magazyn  
10.00 S. anim. „Jeż Kleofas”  
10.05 Plastelinik i przyjaciele — program dla dzieci  
10.35 S. „Dwa światy”  
11.05 „Opowiadania na czas przeprowadzki” — film dok.  
11.35 Romantyczne podróże do Polski: Zamki polskie — reportaż  
11.55 Poetycki oddech: Lucyfer, wiersz ze spektaklu „Bania z poezją”  
12.05 Ze sztuką na ty: Hollyłodzki gwiazdociór — Krystyna Janda — reportaż  
12.30 Arcydziała XX wieku: Bela Bartok — Divertimento na orkiestrę smyczkową Amadeus — koncert  
13.00 Wiadomości  
13.10 S. „Plebani”  
13.35 Sportowy tydzień  
14.05 „Tylko tato” — telenowela dok.  
14.30 Pamiętaj o mnie... — koncert życzeń  
14.50 „Salon Kresowy” — film dok.  
15.05 Folkogranie — koncert zespołu „Muzykanci”, cz. 2  
15.35 Zaproszenie — program krajoznawczy  
16.00 Wiadomości  
16.10 Benefis Leona Niemczyka w osiemdziesiąte urodziny  
17.00 „Klan” — telenowela  
17.25 30 ton! — lista, lista — lista przebojów  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 Plastelinik i przyjaciele — program dla dzieci  
19.00 S. „Dwa światy”  
19.25 Magazyn olimpijski — Echa stadionów  
20.00 Wieści polonijne  
20.15 Dobranocka:  
20.30 Wiadomości  
20.58 Sport  
21.04 Pogoda  
21.10 „Klan” — telenowela  
21.35 S. „Plebani”  
22.00 Wideoteka Dorosłego Człowieka — program przypominający największe gwiazdy muzyki lat 60., 70. i 80.  
22.30 „Tylko tato” — telenowela dok.  
22.55 Ojczyzna-polszczyzna: Ryszard Kapuściński — program  
23.10 Ze sztuką na ty: Hollyłodzki gwiazdociór — Krystyna Janda — reportaż  
23.40 Hit kultury: Koty — magazyn  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram  
0.24 Prognoza pogody

## Dom Kultury Polskiej i dziennik „Kurier Wileński” serdecznie zapraszają

w niedzielę, 8 lutego, o godz. 16.00

na koncert zespołu estradowego „SENIOR” z Warszawy z programem

„Powróćmy jak za dawnych lat...”

oraz na zabawę taneczną.

Karnawał trwa!

Cena biletu 5 Lt.

Przed koncertem odbędzie się podsumowanie konkursu „Polak Roku 2003”, organizowanego przez dziennik „Kurier Wileński”

Polskie Studio Teatralne w Wilnie zaprasza 14 lutego br. o godz. 19.00 do Domu Kultury Polskiej w Wilnie na show walentynkowe „Odnajdźmy serce zakocha- ne...”

Zapewniamy dobrą muzykę, nieskazitelną romantykę oraz miłą intrygę.

Zabawa odbędzie się z atrakcyjnymi nagrodami od firmy „Gotana” i restauracji „Polonez”.

Program uwieńczą świetne przeboje dyskotekowe.  
Cena biletu — 8 Lt.



ul. Pylimo 17

## Repertuar na 20 stycznia

WIELKA SALA

„Gdzieś w Afryce” — godz. 11.30, 18.00.

„Władca pierścieni: powrót króla” — godz. 14.15, 20.45, USA, film przyg.

SALA 88

„Rybka Nemo” — godz. 12.00, 16.30, USA, komedia anim.

„Tajemnica Davida Geyla” — godz. 14.00, 18.30.

„Pianista” — godz. 21.00.

Centrum Szkoleniowe

„Żinija”

(ul. Vilniaus 22, II p. gab. 6, tel. 262 80 21)

Zaprasza:

\* Maturzystów — do przygotowania się do państwowych egzaminów dojrzałości.

\* Dorosłych i młodzież — na naukę różnych języków obcych;

- doskonalenie urzędowego języka litewskiego, przygotowanie się do egzaminów wszystkich kategorii kwalifikacyjnych.

## Gwiazdy mówią, że dziś...

**BARAN.** Bardzo nerwowy dzień pod każdym względem. Wszelkie Twoje działania utrudni brak porozumienia z otoczeniem. Uzyskanie jakiegokolwiek pomocy ze strony współpracowników jest dziś raczej niemożliwe.

**BYK.** Trudno dziś będzie skupić się na obowiązkach. Kosmos nie jest Ci przychylny i poskąpi korzystnej aury. Nie zaspokajaj żadnych swoich ambicji na siłę. Teraz z Twoich starań i tak nic dobrego nie wyniknie.

**BLIŹNIĘTA.** Nowy tydzień rozpocznij od zrobienia dobrego planu pracy. Od niego bowiem zależeć będą powodzenie i skuteczność działań. Pamiętaj jednak, że jesteś teraz w trudnym okresie astrologicznym.

**RAK.** Dzisiejsze wpływy kosmiczne nie sprzyjają Twoim planom. Nadmierna impulsywność i problemy z koncentracją spowodują większe problemy niż się spodziewasz. Pod ich wpływem możesz wybrać niewłaściwą dla siebie linię postępowania.

**LEW.** Dzień rozpocznij od filizanki ziółek, które pomogą Ci utrzymać organizm w równowadze. Warto też zastanowić się nad zmianą pracy na bardziej spokojną. Wszelki umiar w postępowaniu plus odpowiednia dieta są warunkiem Twego zdrowia.

**PANNA.** Twoje sprawy uczuciowe nabiorą w tym tygodniu szczególnej ważności. Wymagają jednak dużej delikatności i dyplomacji. Być może napotkasz na swojej drodze niezbyt miłe i niechętne Ci osoby. Radzę więc, aby bardziej zainteresować się sprawami zawodowymi niż nawiązywaniem nowych romansów.

**WAGA.** Dzisiaj należy postępować bardzo ostrożnie. Unikaj wszelkich konfliktów i ryzykownych przedsięwzięć. Kontakty z pewnymi osobami dotyczące spraw osobistych jak i zawodowych będą utrudnione.

**SKORPION.** Wyjątkowo ważne staną się dziś Twoje sprawy zawodowe. Wyjątkowo ważne staną się dziś Twoje sprawy zawodowe. Wyjątkowo ważne staną się dziś Twoje sprawy zawodowe. Walcz do skutku o to, co Ci się słusznie należy. Jeśli sam o siebie nie zadbasz, to inni na pewno tego nie zrobią.

**STRZELEC.** Najbliższe dni nie będą dla Ciebie zbyt przyjemne. Różnych zawirowań możesz spodziewać się zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym. Na niebezpieczeństwo narażone są Twoje finanse.

**KOZIOROŻEC.** Druga połowa miesiąca zapowiada się pomyślnie. Powiedzie się większość Twoich planów i zamierzeń. Radzę więc szybko rozejrzeć się za jakimś dodatkowym zarobkiem, bo wydatki wzrosną. Niespodziewanych problemów może Ci jednak przysporzyć zdrowie.

**WODNIK.** Negatywne wpływy Kosmosu nie ułatwią Ci życia. Myślę więc, że dzień powinieneś rozpocząć od filizanki melisy lub ziółek pokojających. W żadnym wypadku nie możesz sobie teraz pozwolić na chorobę.

**RYBY.** Przed Tobą dobry i miły tydzień. Zarówno na polu zawodowym jak i osobistym czeka Cię sporo radosnych momentów. Sprawy sercowe układają się coraz lepiej. Przelotny flirt zaczyna przekształcać się w Wielkie Uczucie.



## OGŁOSZENIA

## PRACA

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do przyszywania guzików i robienia pętelek oraz kontrolera.

Tel. 277 87 66, 8 614 05877

Przewodnicy bez kwalifikacji proszeni są o kontakt (możliwy kurs). Tel. 8 611 88901

Szkoła Średnia im. J. I. Kraśzewskiego zatrudni nauczyciela wychowania fizycznego. Znajomość języka polskiego oraz doświadczenie zawodowe mile widziane. Zwracać się pod nr tel.: 267 15 27, 8 687 76804 lub osobiście do administracji szkoły

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię 2-pokojowe mieszkanie w Rudominie lub w Wilnie. Tel. 215 05 80, 8 686 47144

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2  
0,6x0,15x0,2  
0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce. Wilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

Kupię: silnik samochodu VAZ-21061, 1,6 KM w dobrym stanie oraz las do wyrębu.

Wilnius, tel. 8 686 60968

Kupię 1-pokojowe mieszkanie w Wilnie (bez pośrednika). Tel. (8-5) 246 54 28, 8 615 71534

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam proszek SADPAŁ do wypalania sadzy w piecach, kominach, kotłach. Tel. 8 655 37219

Sprzedam palmę zieloną o wysokości 2,5 m. Tel. (8-5) 235 09 41

Sprzedam jakościowo wygarbowane futerka nutrii. Tel. 8 616 01685, 8 610 60295

Sprzedam częściami samochód Ford Siera Diesel 2,3. Tel. 8 616 01685

Sprzedam „Pisma, mowy, rozkazy Józefa Piłsudskiego” (pełne wydanie w 8 tomach z mapami miejscowości). Vilnius, tel. 8 698 74869

## USŁUGI

Wesoła muzyka na każdą okazję. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Zdjęcia reportażowe na zlecenie: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. 10-proc. zniżka. Vilnius,

L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaivorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Korepetycje z jęz. litewskiego, niemieckiego oraz francuskiego. Vilnius, tel. 8 618 24741

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32 468

Pomagamy w załatwieniu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Jakościowo montujemy urządzenia hydrauliczne w domach, mieszkaniach. Dostępne ceny. Vilnius, tel. 273 86 22, 8 655 37219

## DO WYNAJĘCIA

Dla osób przyjezdnych oferuję 2-pokojowe mieszkanie (pobyt, nocleg). Porządny gospodarz. Vilnius, tel. (8-5) 247 09 65

**DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO!**  
Już od dzisiaj kupujcie najwyższej jakości **WĘGIEL KUZBASKI SSOM** oraz **WĘGIEL CHAKASKI DKO**  
**Tylko 250 Lt /t!**  
Dostarczamy własnym transportem.  
Vilnius, Panerių 54 A, tel./faks. 232 60 49

**Firma zatrudni sprzedawczynie do sklepów obuwniczych.**

Vilnius, tel. 239 52 89.

(Zam. 019)

## Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gelių g. 4, tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

*Kaprizas*



## AUTOREMONTAS

Nowy punkt przy ul. Dariaus ir Girėno 20 w Wilnie  
Tel. 210 43 81, 210 43 82, faks. 210 43 83

## REMONT I OBSŁUGA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOKARÓW

(Zam. 526)

## DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE



Vilnius, Naugarduko 76,  
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,  
fax 233 35 96,  
e-mail: info@polskidom.lt,  
http://www.polskidom.lt

**ATRAKCYJNE WARUNKI NAJNIŻSZE CENY**

**HOTEL Polonez**

Noclegi dla grup od 25 Lt!

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.

## Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych: urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog

Wszelkoniemie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, płciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzieliny, świerzb, poronienia, bezpłodność, hemoroidy.

Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57,  
http://santaura.netfirms.com

(Zam. 297)



Podzielamy ból i smutek  
**Krystyny Chwojnickiej**  
z powodu śmierci **Mamy**.

Szczere wyrazy współczucia  
składa grono pedagogiczne  
oraz dyrekcja Szk. Śr. im. wł. Syrokomli



**Koleżance Krystynie Chwojnickiej**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **Matki**  
składa Związek Zawodowy

Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli

Patronat prasowy **KURIER WILEŃSKI**

Zespół Tańca Ludowego

“ZGODA” z Rudomina

niewpowtarzalny koncert z okazji

JUBILEUSZU 15-lecia

Zespołu Tańca Ludowego "Zgoda"

"Na swojską nutę..."

W sobotę 24 stycznia 2004 roku

o godz. 13.00 i o godz. 17.00

w Litewskim Teatrze Dramatycznym

Bilety do nabycia w kasie Litewskiego Teatru Dramatycznego, Gedimino pr. 4 oraz w księgarni "Elephas", Olandų 11.

Patronat radiowy i telewizyjny  
"Znad Wilii", "Album Wileńskie"

Sponsorzy

Samorząd rejonu wileńskiego, Konsulat Generalny RP w Wilnie, Ministerstwo Kultury RL, Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Dom Kultury Polskiej; firmy: "Mylida", "Vesida", "Baldų studija", "Sofina"



**UWAGA, KONKURS DLA WSZYSTKICH ZAKOCHANYCH, KOCHANYCH, KOCHAJĄCYCH SIĘ, PODKOCHUJĄCYCH SIĘ, KOCHLIWYCH!**

Chcesz wyznać uczucia Kochanej Osobie? Weź udział w konkursie „Zakochana laurka”!

Wykonaj laurkę, do której możesz wpisać życzenia, wyznania, zabawne wierszyki — co tylko Ci przyjdzie do głowy... i przyślij do redakcji do 11 lutego. Najbardziej oryginalne laurki i przesłania walentynkowe zostaną wydrukowane w Zakochanym Wydaniu „Kuriera” 14 lutego. Autorzy zaś 3 najbardziej oryginalnych laurków otrzymają nagrody książkowe od księgarni **ELEPHAS**



Kochasz, więc pisz...

Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, 02121 Vilnius 30



W Chinach rozpoczyna się nowy rok księżycowy

# Małpa jest nieprzewidywalna

W Chinach w najbliższy czwartek rozpoczyna się nowy rok księżycowy; zgodnie z tradycyjnym chińskim cyklem 12 znaków Zodiaku po Roku Kozy nastąpi Rok Małpy. Zdaniem astrologów, rok ten przyniesie wiele niespodzianek — gdyż małpa jest nieprzewidywalna — lecz także ważnych wydarzeń.

Jak zapowiada singapurski astrolog Jason Chang, w Roku Małpy Osama bin Laden ostatecznie — prawdopodobnie latem — podda się Amerykanom, Tajwan połączy się z Chinami, a w Stanach Zjednoczonych George W. Bush zostanie wybrany na nową kadencję prezydencką. Umocni się też pozycja dolara amerykańskiego.

Astrolog z Hongkongu, Raymond Lo uważa jednak, że złośliwa i psotna Małpa przyniesie przede wszystkim wiele niespodziewanych wydarzeń i najbliższy rok może okazać się rokiem niepokojów, rebelii i gwałtownych zmian rządów.



W Chinach rozpoczyna się nowy rok księżycowy; zgodnie z tradycyjnym chińskim cyklem 12 znaków Zodiaku po Roku Kozy nastąpi Rok Małpy Fot. EPA-ELTA

„Ten rok nie będzie spokojny — przeciwnie, będzie więcej przemocy, aktów terroru i zabójstw” — zapowiada Lo.

Jego koleżanka z USA, Shelly Wu też sądzi, że w Roku Małpy do-

minować będą „blef, sztuczki i manipulacje”. Będzie to dobry rok tylko dla tych, którzy nie boją się ryzyka i nowości — uważa Amerykanka.

Urodzeni w Roku Małpy mają

jednak wiele szczęścia. Stąd też — zdaniem azjatyckich astrologów — można oczekiwać wzrostu liczby urodzeń w regionie. Dobiegający końca Rok Kozy był pod tym względem niedobry i według astrologów chińskich, nie był to rok, w którym należało planować powiększenie rodziny. Chińczycy wierzą natomiast, że ludzie, urodzeni w Roku Małpy są sprytni, energiczni i potrafią wyciągnąć dla siebie korzyści z każdej sytuacji.

Mimo ponad 50 lat władzy komunistycznej i propagandy krytykującej „feudalne zabobony”, Chińczycy nadal wierzą astrologom, a także uznają symboliczną wymowę dwunastu znaków Zodiaku. Z początkiem noworocznych obchodów w całych Chinach rozpoczyna się też wielka wędrówka Chińczyków, jadących na drugi koniec kraju, by spożyć z rodziną tradycyjną kolację noworoczną (z obowiązkowymi pierożkami).

(PAP)

Zaskakujące słowa pieśni japońskiej firmy

## „Destrukcyjny” przebój

W Japonii od kilku tygodni wysokie miejsce na liście muzycznych przebojów zajmuje hymn pewnej firmy, którego tematem jest... destrukcja.

Śpiewanie „shaka”, hymnów sławiących wyjątkowe zalety japońskich przedsiębiorstw, należy do obowiązkowego rytuału na początku dnia pracy, podczas firmowych, a często nawet rodzinnych uroczystości. Kiedy jednak prywatna telewizja Asahi TV na zakończenie nocnego programu rozrywkowego nadała niedawno „shaka” firmy Nihon Break Kogyo z Jokohamy, redakcję zaczęły zasypywać tysiące telefonów i SMS-ów od wi-

dzów, żądających powtórzenia tej firmowej pieśni, a najlepiej wydania jej na płycie.

Asahi TV spełniła również to ostatnie żądanie. Singel z firmową pieśnią okazał się ogromnym sukcesem komercyjnym. W odróżnieniu od hymnu np. koncernu Fujitsu, który mówi o „jednoczeniu naszej wspaniałej technologii w całym świecie”, słowa pieśni firmy z Jokohamy brzmią jednak nieco zaskakująco: „Zburzmy domy, zburzmy mosty, zburzmy budynki, na wschodzie, na zachodzie!”. Nihon Break Kogyo zajmuje się wyburzaniem budynków i konstrukcji metalowych. (wp.pl)

Rabús sam zgłosił się na policję

## Zmęczony napadami na bank

Brytyjczyk, który obrabował kilka banków w Niemczech, sam zgłosił się na policję. Był zmęczony ciągłym uciekaniem. 33-letni przestępca z Liverpoolu twierdzi, że obrabował 4 banki, ale ma już dość uciekania przed policją.

W sumie od czasu pierwszego napadu w październiku wyniósł z banków 2,8 tys. funtów. Mieszkał w Niemczech tymczasowo. Ponieważ miał już dość, podszedł do radiowozu, zastukał w szybę i zapytał policjantów, czy chcieliby złapać przestępcę. Kiedy przystali na tę

propozycję, mężczyzna opowiedział im swoją historię. W raporcie policja z Hamburga napisała, że złodziej był zmęczony ciągłym uciekaniem przed stróżami prawa.

„Mam dość, obrabowałem 4 banki, a wy wciąż nie mogliście mnie złapać — powiedział. — Jestem wykończony i chcę się przyznać”. Rzeczywiście, poszlaki wykazały, że 4 banki: dwa w rejonie Eppendorf, jeden w Altonie i jeden w Neustadt, zostały obrabowane przez tego samego przestępcę.

(PAP)

Papierosy najlepszym przyjacielem palacza

## Nałóg zastępuje towarzystwo

Osoby wypalające powyżej 25 papierosów dziennie oczekują, że nałóg zastąpi im towarzystwo — informuje pismo „Nicotine and Tobacco Research”.

Pogłębione wywiady z 51 nałogowymi palaczami ujawniły, że myślom o rzuceniu palenia towarzyszą złość i strach. Badania przeprowadzili specjaliści na grupie obejmującej głównie mężczyzn pomiędzy 35 a 54 rokiem życia, palących średnio od 25 lat.

„Ponad 90 procent wierzyło, że jeśli nawet palenie jest szkodliwe, jest ich przyjacielem, a utrata

przyjaźni przeraża bardziej niż niebezpieczeństwa palenia” — wyjaśnia dr Beti Thompson. Palacze nie potrafią zastąpić emocjonalnej funkcji palenia, czują złość na myśl, że stracą towarzyszącą mu fizyczną przyjemność i obawę, że utyją.

Niemal dwie trzecie potwierdziło, że są fizycznie uzależnieni. Ponad połowa twierdziła, że pali, by zmniejszyć stres, a każde zagrożenie zachęcało do sięgnięcia po kolejnego papierosa. Próby rzucenia palenia kończyły się porażką pod presją palącego otoczenia.

(PAP)

Wkłady do drukarek są najbardziej dochodowe

## Mnisi handlują w sieci

Mnisi z amerykańskiego stanu Wisconsin założyli własny sklep internetowy. Bracia zakonni zajmują się sprzedażą kartridży (pojemnik z atramentem) do drukarek.

Ich internetowe przedsięwzięcie ma na celu zbieranie pieniędzy na rzecz klasztoru i na cele charytatywne. Stronę założył zakon cysterski — poinformowała gazeta „St Paul Pioneer Press”. Mnichów nie satysfakcjonowało zbieranie pieniędzy poprzez tradycyjną sprzedaż książek religijnych i modlitewników.

Na pomysł handlu w sieci wpadł wielbny Bernard McCoy, który zauważył „niedorzecznie wysokie ceny” kartridży do drukarek w Internecie. Wcześniej rozważał hodowanie grzybów i drzewek świątecznych, a nawet wybudowanie pola golfowego.

Okazało się, że wkłady do drukarek są najbardziej dochodowe. Ich sklep internetowy zdobywa klientów, zwłaszcza że mnisi oferowali im możliwość późniejszego zapłacenia za towar po jego wypróbowaniu.

(PAP)

Kupowane za pośrednictwem Internetu

## Cyfrowe znaczki pocztowe

Brytyjska Royal Mail wprowadziła do obiegu pierwsze w historii cyfrowe znaczki pocztowe.

Opracowane z myślą o małych firmach tzw. SmartStamps mogą być kupowane za pośrednictwem Internetu i nadrukowywane bezpośrednio na koperty przy użyciu zwykłego komputera. Firmy będą

mieć możliwość dołączania do nich swojego logo.

Alison White, dyrektor działu Royal Mail ds. małych firm mówi, że usługa ta, której koszt wynosi 49.99 funtów rocznie, powinna zainteresować przede wszystkim osoby pracujące w małych biurach lub z dala od domu.

(onet.pl)

Opr. W. D.

### Pogoda

#### Stopniowe ochłodzenie

Na początku tego tygodnia na Litwie nastąpi ochłodzenie.

Dziś miejscami śnieg, wiatr z kierunków południowo-wschodnich, przechodzący w północno-wschodni, 7-12 m/sek. Temperatura w dzień 2-7 stopni mrozu.

Jutro nieduże opady śniegu, zamieć. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 3-8 stopni ciepła.



### Kalendarium

\* Wtorek (20. I) jest 20 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 347 dni.

\* Znak Zodiaku — Koziorożec.  
\* Imieniny: Fabiana, Sebastiana.

\* Wschód Słońca — 8.28, zachód — 16.32. Długość dnia 8 godz. 04 min.

\* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 15 stycznia.

### Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 20 stycznia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7527
Dolar australijski	2,1208
1000 rubli białoruskich	1,2720
Dolar kanadyjski	2,1227
Frank szwajcarski	2,2033
Korona czeska	0,1058
Korona duńska	0,4635
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	5,0056
100 forintów węgierskich	1,2911
Juanie chińskie	0,3325
Łat łotewski	5,1645
Korona norweska	0,4013
Złoty polski	0,7294
Rubel rosyjski	0,0953
Korona szwedzka	0,3759
1 mln lir tureckich	2,0481
Griwna ukraińska	0,5159
Korona słowacka	0,0846

### DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz



ZAPRASZAMY

„Siuvimo reikmenų pasaulis”  
Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ulicy Naugarduko)  
tel. +370 5 239 1439.

Stale sprzedajemy

Opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 – 45 kg, lub bez opakowania z dostarczeniem

Węgiel Kuzbaski



tel. (5) 249 53 86

(Zam. 298) tel.kom. 8 685 45720

### Uśmiechnij się



Jechał chłop wozem i uderzył konia batem. Koń odwracał się i mówi:

— Jak mnie jeszcze raz uderzysz, to ci tak z kopa oddam, że się w lustrze nie poznasz!

Chłop zdziwiony:

— Pierwszy raz w życiu słyszę — żeby koń mówił!

— Ja też — przytaknął siedzący obok chłopca pies.

\*\*\*

Jagna zaniepokojona dziwnymi odgłosami dochodzącymi od sąsiada, pyta:

— Co się u was dzieje, kumie?

— Nic. To tylko teściowa śpiewa wnukom kotysanki.

— Chwała Bogu! Już myślałam, że świnia wam zdycha.